

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Wybory łódzkie zakwestjonowane!

Do wczorajszego wieczoru zgłoszono protesty co do 9 okręgów

Sjoniści przedłożyli dowody stosowania terroru i bicia żydów

Niezależnie od złożonych w dniu onegdajszym do głównej komisji wyborczej protestów wyborczych przez powszechny blok i niemiecki front wyborczy, przeciwko wynikom wyborów do rady miejskiej w okręgach V i VI, wpłynęły wczoraj DALSZE PROTESTY.

Ogółem złożono wczoraj siedem protestów przeciwko wynikom wyborów w okręgach I, II, III, IV, VII, VIII, IX. W ten sposób ugrupowania polityczne naszego miasta zakwestjonowały wyniki wyborów W CAŁEJ ŁODZI ZA WYJĄTKIEM OKREGU X.

Powszechny blok wyborczy złożył zażalenie na czynności komisji obwodowych, domagając się ponownego sprawdzenia obliczeń kartek wyborczych.

Protesty powszechnego bloku dotyczą okręgów: III i VIII.

Pozatem złożone zostały protesty przez grupy wyborców w okręgach I, II i IV. Protesty te kwestionują również wyniki głosowania, wskazując na to, że

REZULTATY WYBORÓW nie odzwierciedlają wiernie na strojów ludności.

Żydowski blok sjonistyczny złożył protesty przeciwko wyborom w okręgach VII i IX. — Motywy tych protestów brzmią dość sensacyjnie. Sjoniści utrzymują, iż wybory w tych okręgach winny być unieważnione

ze względu na dopuszczenie się przy nich podstępu, który wpłynął na wynik głosowania. W dniu wyborów — czytamy w proteście sjonistów — BOJÓWKI OBOZU NARODOWEGO OBSADZIŁY WEJŚCIA do niektórych siedzib obwodowych komisji wyborczych, nie dopuszczając przemocą do komisji wyborców — żydów, i gro-

ząc im pobiciem. Obóz narodowy stosował w czasie wyborów wyraźny

TEROR FIZYCZNY

wobec uprawnionych do głosowania.

W dalszym ciągu protestów blok sjonistyczny wymienia nazwiska świadków stosowania terroru oraz

NAZWISKA POBITYCH

przez agitatorów endeckich. Te ekscesy, zdaniem sjonistów, uniemożliwiły części wyborców głosowanie. Znalazło to swój wyraz w czasie obliczenia głosów, czego najlepszym dowodem jest, że sjonistom brakowało niewielu kartek w okręgu VII i IX do zdobycia dodatkowych mandatów.

W związku z tem blok sjon-

istyczny prosi o unieważnienie wyborów w wspomnianych dwóch okręgach i o zarządzanie wyborów uzupełniających.

Zaznaczyć wkońcu należy, że dzisiaj, o godz. 9 wieczorem u

OSTATECZNY TERMIN SKŁADANIA PROTESTÓW przeciwko wyborom do rady miejskiej w Łodzi. (g)

Stawski skazany na śmierć

Drugi oskarżony w procesie o zabójstwo dr. Arlossorowa -- Rozenblatt -- został uniewinniony

JERUZOLIMA, 8 czerwca. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — W dniu dzisiejszym po 33-dniowej rozprawie, trybunał tu tejszy wydał wyrok w sprawie Stawskiego i Rozenblatta, oskarżonych o zabójstwo kierownika politycznego egzekutywy sjonistycznej, dr. Chaima Arlossorowa. Wyrokiem sądu jeden z oskarżonych Abram Stawski został skazany na śmierć przez powieszenie, Zwi Rozenblatt z powodu braku dowodów winy został uniewinniony.

ADWOKAT HORAS SAMUEL ZAPOWIEDZIAŁ W IMIENIU SKAZANEGO APELACJĘ. W ostatnim słowie, po ogłoszeniu wyroku, jak przewiduje procedura angielska, Stawski oświadczył: — Jestem niewinny, nie wiem o

niczem. Kiedy dokonano morderstwa byłem w Jerozolimie. WySE-DZIEWIE ANGIELSCY SPLAMILIŚCIE TYM WYROKIEM HONOR WASZEJ OJCZYZNY I MACIE NA SUMIENIU MOJE ŻYCIE I ŻYCIE MOJEJ RODZINY.

Sprawa zabójstwa dr. Arlossorowa, który został zgładzony ze świata przez dwóch tajemniczych napastników w dniu 17 czerwca ub. roku w chwili, gdy przechadzał się około północy w towarzystwie swej małżonki w pobliżu plaży tel-awiwskiej, nie przestawała ani przez chwilę absorbować opinii publicznej całego świata. W grę wchodziły przedewszystkiem czynniki natury politycznej.

bowiem aresztowani zostali pod

zarzutem dokonania morderstwa członkowie organizacji rewizjonistycznej, która ostro potępiała politykę dr. Chaima Arlossorowa i jego towarzyszy partyjnych:

Abram Stawski, Zwi Rozenblatt, Jehuda Minc i Aba Achi Meir.

W przesłuchiowaniu pierwiastkowem zwolniony został Jehuda Minc, rodem z m. Łodzi ponieważ nie został mu udowodniony zarzut jakiegokolwiek styczności z zabójcami. W toku przewodu sądowego zwolniony również został na wniosek obrońcy adw. Samuela oskarżony Aba Achi Meir, któremu akt oskarżenia zarzucał moralną inspirację i przygotowanie zamachu.

Główna teza oskarżenia opiera

ła się przedewszystkiem na ze-

znaniach wdowy po zamordowanym p. Simy Arlossorow, która uporczywie twierdziła, że zabójcami są Stawski i Rozenblatt. Obaj oskarżeni przedstawili sądowi całą masę świadków, którzy udowodniali alibi obu oskarżonych. Warto nadmienić, że w Palestynie

kursowały pogłoski, że ma się tu do czynienia z meżobójstwem.

Podczas przewodu sądowego, obecny był na sali rozpraw przedstawiciel konsulatu R. P., gdyż oskarżony i skazany na śmierć Abram Stawski jest obywatelem polskim, rodem z Brzeźcia nad Bugiem. Wyrok wywołał olbrzymie poruszenie.

Po wizycie rabinów u ks. kardynała Kakowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Audjencja rabinów u kardynała Kakowskiego stała się wczoraj przedmiotem nietylko ożywionych rozmów lecz również powodem kilku nadzwyczajnych konferencji, zwołanych przez szereg ugrupowań i stowarzyszeń żydowskich. Tematem narad była nietylko odpowiedź kardynała, lecz sam fakt udania się delegacji rabinów do najwyższego zwierzchnika duchowieństwa katolickiego na terenie b. Kongresówki

Zdaniem niektórych kół żydowskich delegacja rabinów nie powinna była wogóle zwracać się w sprawie ostatnich zajęć do kardynała Kakowskiego gdyż wizyta ta tylko zaostriżyła i tak już naprężoną sytuację. —

Zrzeszenia inteligencji żydowskiej postanowiły zwrócić się do egzekutywy rabinów Rzplitej z prośbą o zwołanie nadzwyczajnego zebrania, które ma zająć stanowisko, nietylko w sprawie otrzymanej odpowiedzi, lecz w sprawie samego faktu interwencji.

Również oficjalny organ ortodoksów poza szeregiem zastrzeżeń, stwierdza, co następuje:

1) Delegacja związku rabinów do ks. kardynała zorganizowana została tylko przez kierownictwo biura związku rabinów, które przedtem nie porozumiało się z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego 2) Jak wynika ze sprawozdania K.A.P.-a ks. kardynał rozpoznał swą odpowiedź od słów:

„Wobec tego, że w prasie ukazała się wzmianka o wizycie p.p. rabinów u mnie i celu tej wizyty“, dowodzi to, że druga strona już się zmobilizowała i przygotowała sobie odpowiedź.

3) Z miarodajnych źródeł do wiadujemy się, że inicjatywa interwencji nie pochodzi od kół rabinicznych, ale powstała tylko z prywatnej inicjatywy dyrektora biura dr. Langlebena.

Jak można się zorientować z odbytych już narad i konferencji, społeczeństwo żydowskie jest wysoce niezadowolone z samej audjencji, jak i z niespodziewanych jej wyników, i w najbliższych dniach należy się spodziewać szeregu sensacyjnych enuncjacji.

Jutrzejszy bogato ilustrowany 10-ty numer

„REWJI“

bezpłatny dodatek „Głosu Porannego“

zawiera m. in. następujące artykuły:

Inż. D. Karo: Symbol naszego wieku.

Marjan Piechal: Odbronzona ortodokcja.

Louis Fischer: Postęp w Moskwie.

ns: Disraeli — zaprzeczenie rasizmu.

A—ski: Wychowanie w Rosji.

Robert Gabriel: Golgota bezrobotnych.

Dr. D. A. „Przewrót“ Romana Dmowskiego.

JEN: Spleen (Nowela)

Dr. J. Loeb: Obserwacja chorych na cukrzycę.

Raymond Mortimer: Angielscy powieściopisarze.

N. W.: Pałac Kaliguli i willa sowiecka.

Emil Ludwig: Najpiękniejszy film świata.

W. Tatarinow: Gruźlel tarczykowy hitlerowców szwankuje.

Wanda Wasilewska: Mężczyźni wolą blondynki.

N. N.: Tragiczne odkrycie.

A. T.: Jak się odmładza kobiety?

Jeno Wallesz: Słomkowy kapelus.

Turystyka — Kąclik bridge'a. — Rozrywki umysłowe. — Szachy — Humor

Zupełnie jak wtedy...

Jedno z pism zagranicznych, które dotąd nie holdowało specjalnie pacyfizmowi, zamieszcza poniższe przejmujące reminiscencje, pozostające w niewątpliwym związku z wynikami narad konferencji genewskiej i dzisiejszej sytuacji światowej:

Gdy się weźmie gazetę do ręki i rzuci okiem na tytuły depesz, wzrok matowieje, a po czernionym papierze wysuwają się widma. Ukazują się widma przeszłości, o której myśleliśmy, że dawno jest pogrzebana, o której mówiliśmy, jak o dawnym, minionym świecie.

Widma wracają i pukają do naszych dusz, jak do zaklętego zamku. „Trzymiesięczna wojna próbna we Francji...”, „Agonia konferencji pokojowej...”, „Gazy, trucizny, krew...”, rycza tytuły pism, a dalej: „Więcej samolotów dla Anglii...”, „W przededniu francusko-rosyjskiego porozumienia... Dumping japoński...”, „Głód w Rosji...” i t. d. bez końca.

Człowiek odczuwa gorzki nie smak, bolesne ukłucia, niemal palące dotknięcia tych tytułów. Pragnąłby krzyknąć, chociaż coś dusi go za gardło i pozostaje jedno wrażenie, jedno uczucie: Nie się nie zmieniło. Wszystko, jak wtedy, jak wtedy...

Jak święcie przysięgały masy przez cztery lata, jak krety ryjące w ziemi, rozszarpywane pociskami i nurzające się we krwi, jakże żywiołowo krzyczą: „Nigdy więcej — wojny!” Z tej i z tamtej strony pisano płomienne książki przeciwko wojnie. Tu i tam polykano w milionowych nakładach powieści likwidujące wojnę i czasy przedwojenne, które miały być niezrozumiałe dla powojennej generacji.

A jednakże krzywa historii świata nie da się obliczyć. Wojna minęła, skończyła się definitywnie i ostatecznie, została wkreślona, pogrzebana, zapomniana. Stała się używanym tematem, gdy nagle z milionów młodych gardzieli zabrzmiał nowy, potężny marsz: „Zwycięsko chcemy skończyć z Francją...”

Zupełnie jak wtedy... jak wtedy...

Byliśmy już tak bardzo europejczy, myśleliśmy kategoriami kontynentu, widzieliśmy już dokładnie całą przyszłość gospodarczą.

Jednakże gdzieś tam daleko rozpoczął się wielki ruch w żółtej masie, jakiś towarzysz so-

wiecki wynajął pokój w podmiejskim hoteliku Kantonu i militarystyczni starszycy ja pońsey poczęli wietrzyć burzę w powietrzu.

I nagle bankrutujący Vickers poczuł, że stoi mocno na nogach. W Genewie mistrze jury dyki odbywali seminarja na temat prawa międzynarodowe-

go, bohaterscy tenorzy światowej polityki śpiewali przez radio słuchającym milionom, indyjscy rewolucjoniści gromadziłi się dookoła okrągłego stołu i naradzali się z socjalistycznymi sługami jego królewskiej, brytyjskiej mości w sprawie poprawy rzeczy niemożliwych do poprawienia.

Nowy świat zaczął cierpieć i widać się z bólu. Potem pojawili się przedstawiciele sztabów generalnych w kancelariach państwowych i prosili o małe wkłady do ostatnio zawartych umów międzynarodowych. Mówiono o równowadze, a myślało o zapewnieniu sobie sojuszu, mówiono o utrzymaniu pokoju, a myślało o izolowaniu przeciwnika, mówiono o wolności chrześcijan, a myślało o sferach wpływów i koncepcjach na drogi żelazne.

Zupełnie tak, jak wtedy, jak wówczas...

Goraz wyraźniej poczęło się wyłaniać widmo wojny. Bawiono się w manewry; eksperci lotnictwa zameldowali: „Londyn jest zniszczony”. I nagle zaciemniało się niebo, które przysłoniły cienie tysięcy samolotów, trujące gazy zatkały gardła spokojnemu obywatelowi. W świat powojennej bez troski nieszczęśliwy z jasnego nieba piorun strachu przed wojną.

Co się stało? Właściwie rzecz nie wielka. Zamiast o dwadzieścia milionów Niemców, jest dzisiaj za dużo o trzydziestu milionach japończyków. Rosja stworzyła sobie ciężki przemysł na miarę amerykańską. W Ameryce słowo „Jap” dźwięczy tak właśnie, jak przed wojną dźwięczało we Francji słowo „boche”. Fabryki broni, dążenia do wszechświatowej potęgi, made in Japan, uwolnienie się kolonii z pod opieki, a nad tym całym straszliwie pogmatwanym i poplątanym węzłem ponure, fatalistyczne hasło: „Si vis pacem, para bellum”.

Zupełnie jak wtedy... jak wtedy...

Pewnego dnia opuszczają Niemcy konferencje rozbrojeniową, a sir John Simon kręci się i zalamuje ręce... Chciałby pośredniczyć, ale... Obywatel Herriot zjawia się pewnego dnia w Rosji i mówi o tradycjach rewolucji francuskiej, a innego dnia chwytają go pod ramię pan Tardieu i francuski budżet rozbrojeniowy zostaje podwyższony o miliard. Patrząc... teraz już nie Niemcy, lecz Francja dostarcza samolotów Rosji. Stressemann nie żyje... Żonglerka pięcioma kulami jest zbyt skomplikowana... Lord Haldane zjawia się w Berlinie, a może nazywa się on Antony Eden? Kolej bagdadzka dostaje się w ręce nowej potęgi. Czyżby nią była wschodnio-chińska? Pewien pan ze szpiczasta bródką i o bardzo niepewnym pochodzeniu, nazywający się Bazyli Zaharoff, otrzymuje angielskie szlachectwo i dostarcza ciężkich dział Rosji. Może być zresztą, że są to motory lotnicze Rolls Royce'a i jada do Hamburga?

Historja staje się koszmarnym obrazem sennym, splecionym z elementów krwawej przeszłości i niczem nie związanej przyszłości. Czyżbyśmy już doszli do końca rozpaczliwej szalenstwa? Czy czekamy na jeden strzał pistoletowy, który będzie początkiem obrzyniecia eksplozji? Czy z trwogą przed śmiercią szukamy ucieczki w samobójstwie?

Zupełnie jak wtedy... jak wówczas, przed wojną.

Najlepszą reklamą jest rzeczywistość!

Wielkie wygrane samej tylko 29 Loterii jakle u nas padły

zł. 300.000	na Nr. 74839		
„ 200.000	„ „ 52078		
„ 15.000	„ „ 84599		
zł. 10.000	na Nr. 45105	zł. 10.000	na Nr. 161754
„ 10.000	„ Nr. 107213	„ 10.000	„ Nr. 163744
„ 10.000	„ Nr. 138100	„ 10.000	„ Nr. 166815

oraz po 5.000, po 2.500, po 2.000, po 1000 i przeciętno 7.000 wygranych mniejszych na sumę

Zł. 3.000.000 (trzy miliony)

są naszą najlepszą reklamą!

Nasze losy są szczęśliwe i bardzo poszukiwane!

Do zeszłej I-jej klasy zabrakło naszych losów.

Radzimy nie zwlekać z kupnem! Losów pozostało niewiele!

Najszcześniejsza w Polsce Kolektura

J. WOLANOW

Łódź: Piotrkowska 11
Piotrkowska 72

Pabjanice, Plac Dąbrowskiego 3.

Centrala w Warszawie.

Konto P. K. O. 18814.

Barthou o „Panu Tadeuszu”

Entuzjastyczna przedmowa do nowego przekładu francuskiego

PARYŻ, 8 czerwca. (Pat.) — Ukazał się dziś w księgarniach francuskich przekład „Pana Tadeusza”. Przekładu dokonał wybitny znawca literatury polskiej Paul Cazin. Przedmowę napisał minister spraw zagranicznych Barthou, który z entuzjazmem stwierdza, że bliskim jest moment uznania „Pana Tadeusza” przez obcych za jedno z największych arcydzieł literatury światowej. Wiedeń,

dokładne i pod względem literackim doskonale opracowanie przekładu Cazina, zdaniem ministra Barthou, pozwoli czytelnikowi francuskiemu zapoznać się z pięknem dzieła Mickiewicza. Barthou cytuje szereg ujęć z mickiewicowskiego poematu, nie szczędząc słów najwyższego uznania. Przedmowę ministra Barthou zamieścił dziś, jako wstępny artykuł, „Les Nouvelles Littéraires”.

PALACE

Inkiszynow
Liana Haid

w wielkim filmie erotycznym p. t.

„TAJFUN”

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film, który zaemiewa wszystkie dotychczasowe zdobycze kina dźwiękowego — wytwórni Sowkino-Moskwa pod tyt. **„ZIEMIA PRAGNIE”** reż. A. Jermolinskogo. — Film, odzwierciadlający heroiczne wysiłki kilku szaleńców, zdążających do wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody. — W rol. gł. Kira Andronikowa i Michał Winogradow. Film śpiewany i mówiony w języku rosyjskim.

Nadprogr. najnowsze aktualności. Początek o godz. 12-iej. **Ceny miejsc: 1.09. 1.60 i 2.20.** Na poranki ceny niższe. Widownia chłodzona specjalnym sposobem zagranicznym.

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

MOTTO: Źle z mężczyznami, ale gorzej bez nich! — Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemia wytępiła wszystkich mężczyzn i przy życiu pozostałby jeden, jedyny mężczyzna — obrazuje wspaniały, groteskowy film FOXA **Świat bez mężczyzn** W rolach głównych: Gloria Stuart i Raul Roulien

Nadprogramy. — Ceny miejsc niższe. — Poez. o 4, w sob i niedz. o 12.

Delegaci króla jadą do p. prezydenta Rzplitej

BRUKSELA, 8.6. (PAT) — Poseł Jackowski wydał obiad na cześć członków ambasady nadzwyczajnej króla Leopolda III, udającej się do Warszawy w celu notyfikowania panu prezydentowi R. P. zgonu Alberta I i wstąpienia na tron młodego monarchy.

Woj. Kosiek-Biernacki jest już zdrow

WARSZAWA, 8.6. (PAT) — W niektórych dziennikach ukazała się notatka, że wojewoda poleski Wacław Kosiek-Biernacki jest ciężko chory, że przebywał na półrocznej kuracji zagranicą i że w związku z jego chorobą władze wojskowe przedłużyły mu urlop wojskowy na okres 1 roku.

Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że wiadomości powyższe są nieprawdziwe. Wojewoda Biernacki korzystał z przysługującego mu urlopu wypoczynkowego, jest zupełnie zdrow i w dn. 16 czerwca r. b. obejmuje w Brześciu n-Bugiem urządowanie.

Minister Beck powrócił do Warszawy

WARSZAWA, 8.6. (PAT) — P. minister spraw zagranicznych Józef Beck powrócił dziś w południe do Warszawy.

Komisarz rządowy w gminie żydowskiej w Sulejowie

PIOTRKÓW, 8.6. (PAT) — Wobec ujawnionych nadużyć w gminie żydowskiej w Sulejowie, starosta pow. piotrkowski rozwiązał dotychczasowy zarząd gminy i wyznaczył komisarza w osobie p. Wolboga, nauczyciela szkoły powszechnej. W związku z wykrytymi nadużyciami aresztowany został prezes gminy żydowskiej w Sulejowie, Szymon Przytycki.

Pierwszy dzień spotkania

Kraków—Berlin

Z Krakowa donoszą: Wczoraj rozpoczął się tu 3-dniowy mecz tenisowy pań Kraków—Berlin. Rozegrano dwie gry pojedyncze. W jednej Jedrzejowska łatwo pokonała Kseppel 6:1, 6:2, a w drugiej Niemka Peltz—Schnelder zwyciężyła Dubieńską 6:0, 6:0.

Bójka w parlamencie

Poseł grecki ciężko zraniony krzesłem

ATENY, 8.6. (PAT) — Na posiedzeniu parlamentu greckiego w chwili, gdy z trybuny przemawiał przywódca stronnictwa agrarno-robotniczego p. Papanastasiu, powszechnie poważany działacz polityczny oraz prezes konferencji bałkańskiej, doszło do ostrej wymiany słów między mówcą a ministrem spraw wojskowych gen. Kondylisem, zakończonej niespodziewaną interwencją jednego z przyjaciół gen. Kondylisa, posła stronnictwa rządowego p. Anagnostopulosa,

Baron de Lussac

nie może wydostać się z więzienia

PARYŻ, 8.6. (PAT) — Przed paryskim sądem karnym odbyła się rozprawa przeciwko baronowi de Lussac, który, jak wiadomo, oskarżony był w swoim czasie o współudział w zamordowaniu radcy Prince'a. Tym razem baron de Lussac stanął przed sądem pod zarzutem kradzieży pierścionka jubilerowi z ulicy de la Paix. Po zbadaniu

Aresztowania oficerów na Litwie Waldemaros osadzony został w więzieniu kowieńskim Pucz lotników całkowicie jest już zlikwidowany

BERLIN, 8.6. (PAT) — Szczegóły wczorajszych wydarzeń w Kownie przedstawiają się następująco:

Oddziały wojskowe, sprowadzone przez młodych oficerów obsadziły w nocy gmach przydzium rady ministrów. Obsadzenie odbyło się w całkowitym spokoju i nie napotkało na poważniejszy opór. Oddziały wojskowe, uzbrojone w karabiny maszynowe i czołgi, obsadziły następnie główne dzielnice miasta. Nieliczne przechodniów poddawano ostrej rewizji. Całą akcją kierowali głównie oficerowie - lotnicy, którzy na motocyklach i samochodach krążyli po ulicach mia-

sta. Przed sztabem generalnym oraz komendą placu ustawiono czołgi. Pałacu prezydenta nie obsadzono, ponieważ straż stawiała opór. Zamachowcy wysłali równocześnie 4 samoloty, z których jeden przywiózł Waldemarosa do Kowna. Pozostałe zaś trzy udały się do garnizonów prowincjonalnych, celem pozyskania ich dla zamachu. Parlamentarzyści, podobno zostali aresztowani przez pułki, do których się udały.

Po przybyciu Waldemarosa zawiadomiono telefonicznie prezydenta o zamachu. Waldemaros udał się następnie w otoczeniu kilku ofice-

rów do szefa sztabu Kubeliunasa. Szef sztabu namawiał podobno prezydenta Smetanę, aby mianował Waldemarosa premierem. Prezydent odrzucił stanowczo propozycję, oświadczając: „Nie będę rokował z awanturnikami politycznymi”.

Zamachowcy nie byli widocznie przygotowani na taki obrót sprawy.

W godzinach rannych dało się zauważyć wśród nich lekkie rozczarowanie. Szef sztabu miał rzekomo przyłączyć się do zamachowców warunkiem, że nie będzie przelew krwi.

Wojskowe oddziały zamachow-

ców wycofały się w całkowitym porządku już o godz. 7-ej rano, a po lica objęła ponownie służbę w mieście. O godz. 8-ej rano urzędowa litewska agencja telegraficzna wydała znany komunikat o próbnym alarmie. Od rana do późnych godzin popołudniowych panowała w mieście zupełna dezorientacja, tembardziej, że zarówno urząd, jak i prasa podawały zupełnie niejasny obraz sytuacji. Po mieście krążyły najbardziej nieprawdopodobne pogłoski. Podczas, gdy w sztabie generalnym i pałacu prezydenta panował nieopisany ruch — publiczność zachowała spokój, a wygląd zewnętrzny ulic miasta nie zmienił się.

Popołudniu polecono jednemu z oficerów aresztować Waldemarosa, który znajdował się w sztabie wojsk lotniczych. Pogłoska, według której Waldemarosa wydalili lotnicy nie potwierdza się. Znamieną jest rola, którą odegrała szkoła oficerska pod dowództwem gen. Jackusa, obecnego szefa sztabu. Szkoła ta była pierwszym oddziałem wojskowym, który wystąpił z bronią przeciwko zamachowcom.

W związku z wczorajszymi wypadkami w Kownie donoszą dalej, że w międzyczasie nastąpiły dalsze aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się około 20 oficerów, którzy brali udział w zamachu.

Waldemaros, którego początkowo trzymał w gmachu policji, został po przesłuchaniu dziś zrana odstawiony do więzienia kowieńskiego. Są przypuszczenia, że jego proces, który miał się odbyć 12 lipca z powodu artykułu „Na rozstajnych drogach” zostanie odłożony. Krąży także pogłoski, że aresztowani oficerowie odpowiadając będą przed zwykłym sądem wojskowym, a w każdym razie nie przed sądem doraźnym. Prezydent Smetona dał im to przyrzeczenie, ponieważ podczas puczu nie doprowadzili do rozlewu krwi.

SUDORYN „Ap. Kowalski” POT i WOŃ w proszku usuwa

Terroryści hulają w Austrii

Nowe zamachy bombowe w różnych częściach kraju

WIENIĘ, 8 czerwca. (Pat) — Pod zarzutem dokonania zamachu na halę transformatorów elektrowni miejskiej w Wiedniu, aresztowano narodowego socjalistę Józefa Rottera. Stanie on przed sądem doraźnym. — Rozprawa odbędzie się w poniedziałek. Rotterowi, który nie ma skończonych lat 20 nie grozi kara śmierci.

WIENIĘ, 8 czerwca. (Pat) — W sali egzaminacyjnej wyższej szkoły agronomicznej, eksplodowała flaszka metalowa, wypełniona silną substancją wybuchową. Eksplozja zniszczyła całkowicie salę.

W miejscowości Hilborn w Górnej Austrii strzałem oddanym w nocy z zasadzki został ciężko ranny żłonek Heim-

wehry, Neubauer.

W pobliżu miasta Weis w Górnej Austrii eksplodowała w magazynie wojskowym bomba, wyrządzając znaczne szkody. Władze przypuszczają, że zamach skierowany był przeciwko mieszkającemu tam majorowi bataljonu strzelców alpejskich.

Krwawe zajścia w Paryżu

rozszerzyły się przez nieudolność policji

PARYŻ, 8 czerwca. (Pat) — Komisja parlamentarna dla wyświetlenia wypadków z 6 lutego zajmowała się w dalszym ciągu odpowiedzią na zapytania, postawione w raporcie Appella.

M. in. komisja odpowiedziała twierdząco na następujące pytania: Czy ostrzeżenia przed przystąpieniem do strzelania były poczynione? Czy służba bezpieczeństwa dopuściła się

brutalnych czynów? Czy można było przez lepszą organizację służby bezpieczeństwa uniknąć strzelania? Czy manifestanci pierwsi zaczęli strzelać? Czy mieli broń? Czy podpalił gmach ministerstwa marynarki? Czy nie zechcieli się rozjechać mimo ostrzeżeń?

Przecząco odpowiadano na następujące pytania: Czy służba bezpieczeństwa o godz. 19.30 mogła być utrzymana na zajętem stanowisku bez strzelania? Czy przy salwie o godzinie 23.30 służba bezpieczeństwa była upoważniona do strzelania bez ostrzeżenia? Czy o północy na Cour la Reine służba bezpieczeństwa miała prawo strzelać bez ponownego ostrzeżenia manifestantów? Czy ostrzeżenia nastąpiły natychmiast przed strzelaniem? Czy

strzelano do kolumny b. kombatanów? Czy byli kombatan ci dopuścili się aktów gwałtu w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa?

Rekordowy poród

Amerykanka urodziła pięcioraczki

MONTREAL (Kanada), 8.6. (Pat) W miejscowości Corbeil w prowincji Ontario, 24-letnia Olive Dionne powiła pięcioraczki. Małżeństwo Dionne mają już sześcioro starszych dzieci.

Pięcioraczki czują się dobrze i stale przybywa im na wadze. Ze wszystkich stron Kanady i Stanów Zjednoczonych nadchodzą do domu pp. Dionne podarki pieniężne oraz przedmioty domowego użytku. Świat lekarski wysoce jest zainteresowany temi niezwykłymi cyfrowo urodzinami. Prasa szeroko omawia ten wypadek, stwierdzając, że według statystyk na 100 urodzin zdarza się jeden wypadek bliźniąt. Trojaczki zdarzają się raz na 10.000

urodzin, czworaczki raz na milion. Natomiast kroniki notują tylko kilka wypadków urodzin pięcioraczek, przyczem prawie zawsze dzieci tych nie można było utrzymać przy życiu. O wypadku w Corbeil prasa podaje następujące szczegóły: ojciec ma 31 lat, matka 24. Jest to rodzina faramerów od kilku pokoleń osiadła w Corbeil. Waga łączna pięcioraczek wynosiła przy urodzeniu 13 funtów. Najcięższe ważyło 3 funty. Wszystkie dzieci są płci żeńskiej.

Zarząd wystawy w Chicago stara się o zgodę rodziców na pokazywanie pięcioraczek żadnej sensacji publiczności.

Krwawa bójka w Londynie

między faszystami a komunistami

LONDYN, 8 czerwca. (Pat.) Zajścia, wywołane przez komunistów na zebraniu faszystowskim, które odbyło się wczoraj wieczorem w Olympji, trwały prawie do północy. Sala, gdzie odbyło się zebranie, przedstawia smutny widok. Urządzenie jej zostało zniszczone, a fotele, które służyły walczącym za broń, połamane. Po północy ogłoszono, że w związku z zajściami aresztowano 23

osoby. Kilka osób odniosło rany, w tem jedna ciężkie. W Londynie mówi się, iż od wielu lat nie było podobnych scen.

NOWY JORK, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Na okręcie „Prezydent Lincoln”, płynącym z Los Angeles do Tokio, w pobliżu Honolulu wybuchł groźny pożar. Na okręcie znajduje się 200 osób załogi i 150 pasażerów.

Na sygnały SOS popłynęło na pomoc 5 okrętów. Sądzą, że załogę i pasażerów da się uratować.

Lotnicy polscy w Algierze

wyznaczają trasę
Challenge'u

ALGER, 8.6. (PAT) — Płk. Kwieciński i mjr. Makowski wylądowali dziś na tutejszym lotnisku o godzinie 10 min. 40. Lotnicy polscy byli przyjęci przez honorowego konsula R. P. Rigolle, przedstawicieli aero klubu, władz oraz miejscowej prasy. Po odbyciu konferencji w sprawie challenge'u lotnicy wystartowali o godz. 15.30 do Biskry.

który z całej siły rzucił krzesłem w przemawiającego Papanastasiu, zadając mu poważne uszkodzenia ciała. Nastąpiło nieopisane zamieszanie, podczas którego kilku posłów wrogich sobie obozów politycznych wszczeło między sobą bijatykę. Przy niemiłkącym tłumieniu posiedzenie zostało przerwane do dnia następnego.

Poseł Papanastasiu po prowizorycznym opatrunku został przewieziony do szpitala.

Wizyta dr. Goebbelsa

budzi wielkie zaciekawienie we Francji

Profesor Zieliński wygłosi odczyt w Gdańsku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wizyta min. propagandy Rzeszy niemieckiej dr. Goebbelsa, która, jak donosiliśmy, nastąpi w środę, dnia 13 b. m., nie przestaje być tematem rozmów w kołach politycznych i artykułów w prasie zarówno w kraju, jak i zagranicą. „Prywatny” charakter tej wizyty daje bowiem dużo do myślenia.

Niezwykle ciekawe spostrzeżenia zamieszcza na ten temat francuska agencja „Information”, podając obszerny tele-

gram z Berlina. W depeszy tej czytamy:

„Rząd niemiecki pragnąc zblżenia z Warszawą, wysłał do stolicy Polski jednego ze swych najrzeczniejszych polityków, z misją omówienia z miarodajnymi czynnikami polskimi możliwości bardziej gruntownego między obu narodami porozumienia.

Chodziłoby przede wszystkim o załatwienie spraw gospodarczych i sprawy mniejszości niemieckiej w Polsce.

Celem przyjazdu ministra

hitlerowskiego do Polski jest wygłoszenie odczytu o ideologii nacjonal-faszystowskiej. Odczyt ten odbędzie się w sali Resursy, a nie w początkowo proponowanej sali uniwersytetu warszawskiego.

Jak się dowiadujemy, inicjatorem tego odczytu ma być ks. Rohan, Niemiec austriacki, pochodzący wprawdzie od znanej francuskiej rodziny arystokratycznej, ale linii austriackiej całkowicie ziemczonaj P. Rohan przed paru laty bawił w Warszawie, jako twórca międzynarodowej Unji Intelktualnej. On to podobno zaproponował polskiej Unji Intelktualnej urządzenie odczytu ministra Goebbelsa. Unja Intelktualna polska propozycję przyjęła.

Tymczasem jeden z organizatorów odczytu Goebbelsa, prof. Zieliński wygłosił w ratuszu gdańskim na zebraniu gdańskiego towarzystwa badania Polski odczyt n. t. „Chłopi w literaturze polskiej”, wywołując ogromne wrażenie i entuzjazm wśród zebranych świetną formą i treściowością prelekcji. — Odczyt ten był zorganizowany przez prezydenta senatu dr. Rauschninga, który gościł prof. Zielińskiego.

Prof. Schmidt w Moskwie



Bohaterki szef ekspedycji „Człowiek” prof. Schmidt w towarzystwie Uszakowa, kierownika prac ratunkowych przybył do Moskwy powitany owacyjnie przez tłumy ludności moskiewskiej. Zdjęcie górne przedstawia tłumy przed dworcem Białoruskim, w Moskwie, oczekujące przybycia prof. Schmidta. Na dolnym zdjęciu prof. Schmidt na trybunie przed dworcem przemawia przez radio. Stoją od prawej, drugi — prof. Samolowicz, dyrektor instytutu arktycznego, trzeci — Unslicht, przewodniczący komitetu specjalnego dla przyjęcia prof. Schmidta (przedstawiciel rządny), piąty — prof. Schmidt, szósty — Kufbyszew, wiceprzewodniczący rady komisarzy ZSSR, ósmy — Uszkow, dziewiąty — Szewnik, gen. sekretarz związków zawodowych

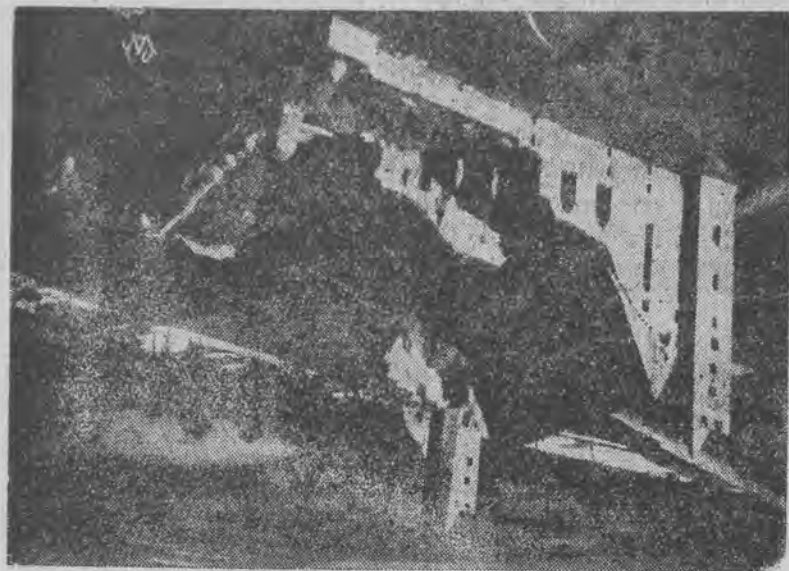
Wzrost wywozu z okręgu bielskiego

Eksport tkanin wełnianych z okręgu bielskiego w maju br. w porównaniu z kwietniem zmniejszył się w granicach około 40 proc. natomiast w porównaniu z majem r. ub. wykazuje wzrost o blisko 100 proc. Eksport tkanin wełnianych w maju wyraził się cyfrą 2.306 kg. za zł. 62.069 tkanin bawełnianych 1.498 za zł. 20.120, stożków wełnianych i kapeluszy — 1.698 za zł. 19.640.

W okresie pierwszych pięciu miesięcy br. t. j. od stycznia do maja włącznie eksport bielskich tkanin wełnianych wyraził się cyfrą

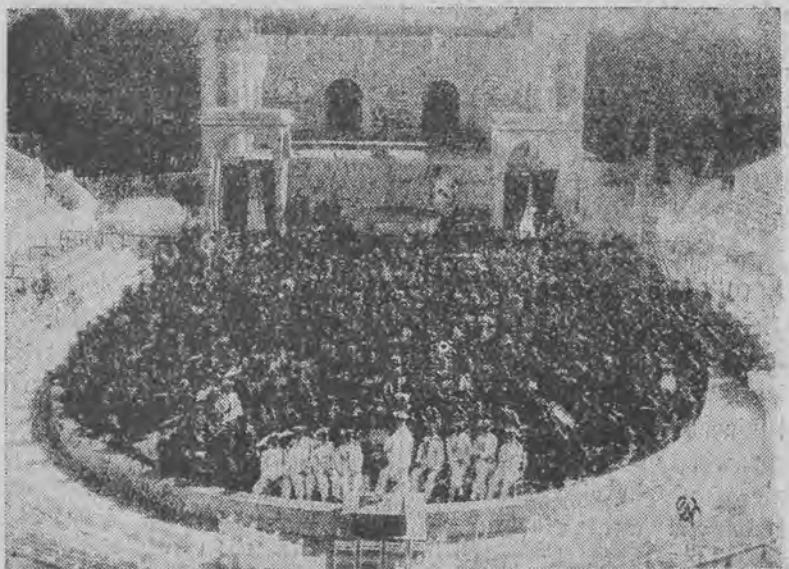
15.674 kg. łącznej wartości 534.928 zł. t. j. o 40 proc. więcej, aniżeli w analogicznym okresie r. ub. Tkanin bawełnianych wywieziono w tym okresie 6.465 kg. wartości 85.225 zł., co oznacza również wzrost o blisko 50 proc. na wadze i o przeszło 10 proc. na wartości. Eksport bielski kierował się w przeważającej mierze na rynki środkowej Europy, do państw nadbałtyckich i zamorskich. Pewien spadek wywozu zaobserwowano na rynkach bliskiego wschodu oraz dalekiego wschodu w związku z konkurencją japońską.

700-lecie Radzyna



Miasteczko Radzyna w pow. grudziądzkim obchodziło w tych dniach 700-lecie swego istnienia. Na zdjęciu ogólny widok ruin zamku Krzyżackiego w Radzynie. Za murek ten, w stylu gotyckim był od XV wieku siedzibą polskich starostów grodowych. Zdjęcie wykonane z samolotu.

Orkiestra złożona z 723 muzykantów



W końcu b. m. przybywa do Polski zespół rumuńskich orkiestr wojskowych, licząca ogółem 723 muzykantów. Olbrzymia ta orkiestra da kilka koncertów w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Łodzi i Katowicach. Na zdjęciu orkiestra w czasie próby w parku Karola w Bukareszcie.

Jak otrzymać ulgi kolejowe?

Z Łodzi tylko do stolicy będą ważne bilety abonamentowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Za tydzień wprowadzają kolejną ulgi dla przejazdów rodzinnych

Od połowy czerwca będą one stosowane tymczasowo jako próba. Uprawnione są do tej ulgi osoby udające się w podróż wspólnie z członkami najbliższej rodziny, wspólnie zamieszkującymi. Za rodzinę uważa się w tym wypadku małżonków, dzieci i pasierbów.

Ulgę stosuje się zatem jedynie przy wspólnych wyjazdach małżonków, z dziećmi lub ojca czy matki z dziećmi ew. pasierbami.

Ulgę stosuje się do przejazdów tam i napowrót jeżeli odległość przejazdu w jedną stronę wynosi co najmniej 150 klm., zarówno w drugiej jak i trzeciej klasie pociągów

osobowych i pośpiesznych.

W celu uzyskania ulgi, osoba uprawniona (mąż, żona, wdowiec, wdowa) wypełniają trzy egzemplarze formularza zaświadczenia, które są do nabycia w każdej kasie biletowej w cenie 5 gr. za sztukę. Po wypełnieniu formularza atrymentem powinni się podpisać podróżujący wspólnie członkowie rodziny (dzieci powyżej lat 10) Osób może być najwyżej 10.

Następnie należy uzyskać poświadczenie zarządu miejskiego (biuro ewidencji ludności) na wszystkich trzech egzempla-

rzach wraz z datą, pieczęcią i podpisem urzędnika. Przy kupowaniu biletu tam i napowrót pozostawia się w kasach kolejowych po jednym egzemplarza zaświadczenia. Trzeci egzemplarz pozostaje w ręku udającego się w podróż z rodziną i służy jako dowód, uzasadniający ulgę.

Potrzebne są poza tym jednak dowody osobiste lub legitymacje wszystkich uczestników przejazdu rodzinnego powyżej lat 10.

Za bilet ulgowy opłaca głowa rodziny za siebie pełną opłatę normalnej taryfy, choćby posiadał z innego tytułu prawo do korzystania z ulgi od opłat normalnych. Za współmałżonka drugiego oraz za dzieci powyżej lat 18

placi się ulgowe opłaty.

W praktyce ulga wynosi w zależności od wielkości rodziny i wieku dzieci od 25 do kilkudziesięciu procent.

Jak widzimy, ulgi będą dość znaczne. Szkoda tylko, że kolej wprowadzając bilety rodzinne, zmusza ludzi do tak wielu rozmaitych formalności. Czyżby i w tej dziedzinie nie można było obejść się bez biurokracji?

Prawie równocześnie wchodzi w życie ulgi abonamentowe. Bilet abonamentowy na 10 przejazdów nabywać mogą osoby zaopatrzone w dowody oso-

biste z fotografiami lub legitymacje.

udające się kilkakrotnie w podróż

między określonymi dwiema stacjami kolejnymi tam i napowrót.

Jeżeli chodzi o Łódź, to bilety abonamentowe wydawane będą jedynie na przejazdy do Warszawy i napowrót.

Przejazdy mogą się odbywać w II lub III klasie pociągów osobowych albo pośpiesznych na podstawie biletu abonamentowego na

10 przejazdów w ciągu 60 dni.

Bilety nabywa się w kasie biletowej ze stacji pierwszego wyjazdu. Formularz można nabyć w kasie biletowej za 5 gr. Formularz musi być ściśle wypełniony i podpisany przez podróżnego, oraz okazany wraz z dowodem zaopatrzone w fotografie. Kasa biletowa zatrzymuje formularz.

Nabywca podpisuje bilet przy wydaniu.

Przy każdym dalszym przejeździe podróżny powinien przed odjazdem ostatecznie bilet w kasie kolejowej.

Opłaty za bilet abonamentowy pobiera się

w wysokości ośmiokrotnej ceny za jednorazowy przejazd w jedną stronę pociągiem osobowym. Daje to ulgi wahające się w granicach 20 — 36 proc.

Francuzi gorsi od szkotów

Nawet wodę w pewnej ubikacji spuszcza się... hurtem
Trzeba oszczędzać, ale należy to czynić rozsądnie

Pojęcie kryzysu jest względne. U nas np. mówi się o kryzysie, gdy nie można żyć nad stan, lub gdy niema od kogo pożyczyć pieniędzy. We Francji mówi się o kryzysie, pomimo, że zarabia się na swój befszyk, ale nie można odkładać co miesiąc do banku lub do szafy kilku tysięcy franków. To jest dla francuza katastrofa. W Polsce, gdy kto traci posadę, poza zasiłkiem w ciągu kilku miesięcy, nie ma nie we Francji zasiłki ciągną się do nieskończoności, a co ważniejsze, prawie każdy ma na boku jakąś sumę w banku, na hipotecę, jakiś domek, plac, ogród, starą ciotkę rentjerkę, niezliczone odzaje ubezpieczeń, emerytur, odszkodowań.

„Prosperity” we Francji skończyła się. Załamała się przed jakimś pięćmi laty. „Prosperity” była, bo byli cudzoziemcy z Cebra walutą, którzy kupowali we Francji niezliczone ilości wszelkiego rodzaju towarów i wydawali pieniądze na prawo i lewo. Ale do

lar spadł, funt spadł. Ameryka Połudn. ogłosiła niewypłacalność. Japonia i Sowiety „dumpingują”, z Niemcami — stosunki handlowe wciąż niewyraźne.

Skończyły się wielkie zarobki, na befszyk jest, ale niema już na odkładanie. I oszczędny francuz nie może się z tem w żaden sposób pogodzić, krzyczy, że jest zrujnowany, a że kapitału „nie wolno” naruszyć, staje się jeszcze oszczędniejszy, niż był.

Opowiadają o pewnym szkocie, że zniszczywszy nogawki jednej pary spodni, jaką posiadał, obcisł je u kołan i... wędrował do Tyrolu. „Honn

soit qui mal y pense!” Ale w pewnym domu bardzo zamożnym niegdyś — jeszcze nawet przed pięćmi laty — francuzów, dziś spokojnie żyjących z renty, przeprowadzono następującego rodzaju oszczędność — to nie anegdota! W celu zmniejszenia wydatków za wodę, cała rodzina, pokolei, udaje się o oznaczonej godzinie tam, dokąd i monarchowie idą pieszo, i... wodę spuszcza się hurtem... Oszczędność, której by i szkot się nie powstydział.

Istnieją okoliczności, które zmuszają do oszczędzania i wydatki, które można mniej lub więcej ograniczyć, ale gdy ludzie, którzy mogą dać zarobić

innym, bo ich stać jeszcze na to, zaczynają oszczędzać do tego stopnia, że z ich rąk ani grosz nie przechodzi do innych rąk, wtedy kryzys pogłębia się jeszcze bardziej.

W średniozamożnym domu francuskim robi się wszystko samemu: wszelkiego rodzaju reperacje dzwonek, światła, rądja przeprowadza sam gospodarz; wszelkie przeróbki, szycie, obijanie zniszczonych mebli, malowanie sufitów, ścian, prasowanie ubrań — wszystko to robi się w domu; panowie noszą przeważnie miękkie kołnierzyki, bo je można prać w domu i t. d. i t. d. A więc elektrotechnik, malarz, stolarz, praczka, szwaczka, krawcowa, tapicer i t. p. — to ludzie, których praca traci rację bytu we Francji. To nie wszystko, w teatrach siedzi się w palcie, nawet na najdroższych miejscach, żeby nie wydać na szatnię; tygodniki pożyczają się od bardziej „rozrutnych” znajomych; włosy strzyże się, gdy tego wymagają już takie okoliczności, jak wizyty, uroczystości; na ulicach i balach paradują panie bez pończoch, nie przez ekcentryczność, ale gwoi oszczędności.

Pieniądz, który powinien krążyć z rąk do rąk, tkwi nie naruszony w banku lub w komodzie. Kapitał nie rośnie, bo jest kryzys, ale rośnie i kryzys, bo niedorzeczna oszczędność rujnuje różnego rodzaju zawody.

M. D.

Konfiskata majątku

partii komunistycznej w Austrii

Rząd austriacki ogłosił, że na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw zarządził konfiskatę majątku rozwiązanej partii komunistycznej w Austrii. Konfiskata objęła przedewszystkiem dom partyjny, komunistów w Wiedniu oraz drukar-

nie partyjną. Jak wiadomo, majątek socjalnej demokracji został już uprzednio skonfiskowany przez państwo. Niewiadomo tylko, czy rząd zdołał konfiskatę na czas osiągnąć wszystkie jej kapitały w obrębie kraju.

II zjazd polaków z zagranicy

W dniu 5 sierpnia rozpoczęcie się w Warszawie drugi zjazd polaków z zagranicy poprzedzony otwarciem I igrzysk sportowych polaków z zagranicy. W celu przyjęcia uczestników zjazdu w całym szeregu miast polskich utworzone zostały specjalne komitety oby-

watelskie. W otwarciu zjazdu oraz igrzysk weźmie udział P. Prezydent Rzplitej. Równocześnie obradować będzie zjazd zlotu młodzieży polskiej z zagranicy oraz konferencji kobiet polskich z zagranicy.

Inicjatorem zjazdu jest marszałek senatu p. Raczkiewicz.

KLAWIOL „Ap. Kowalski” ODCISKI usuwa bezpowrotnie

Najniebezpieczniejsza kolej

Generalny dyrektor północno-mandżurskiej linii kolejowej, dyr. Redy, przedstawiciel rządu sowieckiego, ogłosił sprawozdanie z działalności kolei za r. 1933. Jak wynika ze sprawozdania, w roku tym wydarzyło się na kolei mandżurskiej 11 katastrof, spowodowanych przez zamachy, 39 prób napadów na pociągach 38 zbrojnych napadów dokonanych, 10 pożarów z podpalenia, 197 napadów bandyckich na urzędników kolejowych, 60 zabójstw, 99 pracowników zostało ciężko rannych, 400 uprowadzili ze sobą bandyci. Mile stosunek!

Nr. 63 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 9 czerwca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Na trzeci dzień żegnam się z matką i udaję się z niewielkim kosztem do moich chlebodawców. Gdy przychodzę do wytwornego mieszkania, bije mi serce i czuje niezwykle onieśmielenie połączone z obawą, iż nigdy nie przyzwyczaję się do nowego otoczenia... Tej zimy matka wyjeżdża na stałe do krewnych, zamieszkałych pod Białymstokiem. Gdy mi to oświadcza, siedzi przy swojej maszynie, odwrócona do mnie plecami. Mówi do mnie ośchle i nie patrzy na mnie. W jej zachowaniu poznaję obojętność i jakgdyby odrętwienie, cechy, których dotychczas nigdy nie zauważyłem. Co to ma znaczyć? — zadaje sobie pytanie... W ostatniej chwili, na dworcu matka wciska mi w rękę zmięty świstek pa-

pięru. Rozwijam: urzędowy komunikat o śmierci ojca...

Z biegiem czasu przyzwyczajam się do nowego otoczenia, ale nigdy nie czuję się w nim dobrze. Spie w pokoju ucznia, a koszyk z moimi rzeczami stoi w alkwie służącej. Czasami zdaje mi się, że jedyną pobudką działania malca powierzonego mojej opiece, jest chęć dokuczenia mi. Wtedy nienawidzę go bezwzględnie nienawidzi człowieka upokorzonego i zdaje sobie sprawę, że największą rozkosz sprawiłoby mi w tej chwili zamordowanie chłopaka. Zaciskam pięści, zwieram szczęki i całą siłą powstrzymuję się, by nie uderzyć go w twarz; podświadomie odczuwam swoją bezbronność i paniczny lęk przed jego płaczem. Rodzice mojego ucznia odnoszą się do mnie z widoczną rezerwą, jakgdyby chcieli mi okazać, że tylko mnie tolerują u siebie ale nie pozatem. Zwracają się do mnie: niech powie, niech pójdzie z Tadziem na spacer, lech uważa... Ojciec nigdy nie uznaje za stosowne rozmawiać ze mną i poprzestaje na zapytaniach, dotyczących postępów syna. Matka nie licząc się ze mną, wchodzi do pokoju dziecinnego w negliżu...

W szkole przyjaźnię się nadal z Chomiczem. Chomicz należy do tej samej warstwy co moi chlebodawcy i dlatego wzbudza we mnie mieszane uczucia: imponuje mi, a zarazem odpycha. Jednak ciągnie mnie do niego pewną zależność myślową, jaką potrafił wytworzyć dzięki systematycznemu narzucaniu mi swoich sądów. Jest starszy ode mnie o dwa lata, co ma duże znaczenie, ze względu na

pewną cechę mojego charakteru: podleganie jednostkom starszym. Dzięki Chomiczowi poznaje po raz pierwszy emocji fizycznego obcowania z kobietą. Systematycznie pobudzana od szeregu lat wyobraźnia w zetknięciu z brutalnym i krótkotrwałym faktem powoduje rozczarowanie i wstręt. Buntuję się przeciw naturze i przeciwko Chomiczowi, który płacił za mnie, a teraz śmieje się i pyta: — No, jak było? opowiedz!

Po jakimś czasie słabnie uczucie wstrętu, a raczej rośnie ochota ponownego unurzania się we własnym obrzydzeniu, we własnym upadku moralnym. Chomicz stale patrzy na mnie pytającymi wzrokiem i oczekuje moich zwierzeń. Wbrew woli jestem w stosunku do niego rozlewny, jak wbrew woli byłam wobec matki skryty. Dziele się wkońcu z Chomiczem moimi wrażeniami, dając jednocześnie wyraz swemu bólowi, że „cały świat musi się babrać w błocie”. Potem rozwijam przed nim koncepcje, oparta na marzeniach o gatunku ludzi doskonałych i czystych. Chomicz przekonuje mnie, że tylko z początku jest tak przykro, a potem każdy się przyzwyczajają... Uśmiecha się przytem ironicznie i radzi mi przeczytać „Sonatę Kreutzerowską” Tolstoja, gdzie znajduję podobne warjackie poglądy. — Co niedziela wieczorem, kiedy wychodzę na miasto, odczuwam brak czegoś... I gdy tak przemierzam ulice i rozglądam się, coraz częściej zatrzymuję wzrok na cienkich taljach kobiet.

(D. c. n.)



Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach, Śląsk Cieszy.

Przewrót w oświeceniu?

Profesor Georges Claude wygłosił referat w Paryskiej akademii nauk, w którym stwierdził, że udało mu się przez zastosowanie rzadkich szlachetnych gazów, kryptonu i ksenonu, powiększyć intensywność światła elektrycznego przy jednakowym napięciu prądu o 25 proc. Gazy te, niezmiernie rzadkie i zawarte w powietrzu w minimalnej ilości, otrzymuje prof. Claude przy skraplaniu powietrza. Próby i doświadczenia prof. Claude'a w tym kierunku sięgają jeszcze r. 1903. Wynalazek ten, jak twierdzą fachowcy, może przyczynić się do zupełnego przewrotu w dziedzinie techniki oświetleniowej.

Spadek konsumpcji zapalek

Zarząd szwedzkiego towarzystwa zapalczanego ogłosił sprawozdanie z r. 1933, szesnastego roku swego istnienia. Wskutek ogólnej depresji i spadku konsumpcji sprzedaż zapalek produkcji szwedzkiej spadła z 327.038 skrzyń w r. 1932 do 285.313 skrzyń w r. 1933.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

POBÓR ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 stawić się powinni mężczyźni, urodzeni w 1913 roku, zamieszkałi na terenie VIII kom. o nazwiskach rozpoczynających się od liter S, T, U, W. Przed drugą komisją poborową stawić się powinni mężczyźni rocznika 1913, zamieszkałi na terenie XIII kom. o nazwiskach, rozpoczynających się od liter T, U, W, Z, Ż, oraz zamieszkałi w obrębie XIV komisariatu o nazwiskach na litery A, B, C, H, Ch.

STAN HYGIENICZNY SZKÓŁ. — Władze szkolne nadesłały w dn. wczorajszym okólnik w sprawie poprawienia stanu higienicznego budynków, w których prowadzona są zajęcia szkolne. Okólnik podkreśla z naciskiem, iż wiele lokali i gmachów szkół powszechnych nie odpowiada elementarnym wymogom higieny i domaga się rychłego przeprowadzenia remontów. W szczególności okólnik zaleca skasowanie klas z pokoi przechodnich, polepszenie warunków oświetlenia, wych, umożliwienie częstego przewietrzania klas itp.

ULGI KOLEJOWE. — Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi kolejowe nauczycielom kontraktowym, przyjętym na czas oznaczony nie krótszy jednak jak na 9 miesięcy. Z tych samych ulg mają prawo korzystać żony nauczycieli. Ulgi te stosowane są na zasadach, określonych dla etatowych funkcji narzucy państwowych.

PROTESTY W MAJU. — W ciągu miesiąca maja r. b. zaprotestowano w Łodzi ogółem 16.836 weksli na łączną sumę zł. 2.142.749 gr. 86, oraz 4 weksle zagraniczne na blisko 18.000 zł.

Przed dokonaniem protestów wykupiono u rejentów łódzkich w maju 6.911 weksli na zł. 991.835.

KARY ZA BRUDY. — Na wniosek wydziału zdrowotności starostwo grodzkie w Łodzi ukarało wczoraj 50 właścicieli domów grzywnami od 15 — 50 zł. za anty-sanitarny stan posesji. Należy podkreślić, że tym razem ukarani zostali właściciele nieruchomości w centrum miasta.

Przewodnik po Londynie

Nakładem P. B. P. „Orbis”, ukazał się doskonale opracowany w języku polskim przewodnik po Londynie i okolicach. Jest to wzroowa pod każdym względem publikacja, która obejmuje dosłownie wszystko, co podróżny, udający się do Anglii, musi wiedzieć. Znajduje on tam wyczerpujące informacje z dziedziny paszportowej, walutowej, pocztowej, komunikacyjnej dalej o hotelach, pensjonatach, klubach i t. d. Specjalną uwagę poświęcono kołnii polskiej w Londynie.

Kolejno następują krótkie opisy W. Brytanii, historia Londynu, a adresy, alfabetyczny spis rzeczy godnych widzenia, opis okolic, miast uniwersyteckich i t. d. Nie brak nawet wykazu restauracji z żydowską kuchnią. Całość zaopatrzone w kilka przejrzystych map oraz słowniczek niezbędnych wyrazów angielskich, podanych fonetycznie, stanowi doskonały przewodnik po Londynie.

Złe terminy wakacyjne

Należałoby ferie letnie przedłużyć do 1 września

Przesunięcie dat początku i końca wakacji letnich wywołało już w roku ubiegłym uwyskławiania rzesz rodzicielskich. Na łamach „Głosu Porannego” odezwały się wówczas głosy rzeczowej krytyki tej reformy. Doświadczenie roku ubiegłego potwierdziło ujemne strony zmiany terminów wakacyjnych (w r. b. od 16 czerwca do 10 sierpnia).

Wakacje — to wyjazd. Jeśli, oczywiście warunki wyjątkowo ciężkie nie stoją temu na przeszkodzie. Dla wielu tysięcy rodzin, dla młodzieży uzrok i pożytek wakacji polega na wyjeździe z miasta — na wieś, w góry nad morze.

Otóż — pierwszy szkopuł: reforma wakacyjna przesunęła datę wyjazdu na drugą połowę miesiąca, zawsze trudniejszą materialnie. Można by, oczywiście, przytoczyć tu „kontrargument” o przyczynach, oszczędności, rezerwach, ale w warunkach dzisiejszych kazań i przestrogi w tej mierze nie mają zbyt wielkiej mocy życiowej.

Wyjazd w góry lub nad morze w drugiej połowie czerwca — to przeważnie okres zbyt wczesny. Najczęściej — jeszcze za chłodno, zwłaszcza nad morzem. Chwałebny wysoce i pożyteczny pd nad mo-

rze napotyka tu hamulec, tak niepożądany.

W znakomitej większości wypadków urlopy rodziców zaczynają się pierwszego. Jeśli rodzice chcą opuścić miasto razem z dziećmi, wyjazd odkłada się na pierwszy lipca. W ten sposób właściwy „sezon” letni w uzdrowiskach i na letniskach zaczyna się w dwa tygodnie później, co w rozwoju uzdrowisk naszych uznać należy za czynnik wysoce ujemny.

A teraz — powrót. Już w połowie sierpnia. Więc przeważnie, normalnie — w czasie największych upałów, kiedy ściany kamie nie rozpalone, a w mieście duszno. Pora najgorsza, okres, kiedy właśnie należałoby korzystać z wakacji jaknajdalej od miasta.

I znowu rodzice, których urlopy kończą się przeważnie pierwszego, muszą wracać wcześniej, bo jeśli wyjechali razem z dziećmi, wynająli odpowiednie mieszkanie, urządziłi się tak, a nie inaczej właśnie ze względu na dzieci, nie mogą ich zostawić samopas, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież z klas najniższych. Przebywanie młodzieży w różnych obozach letnich ułatwia tu sprawę, ale to tylko części młodzie-

ży. Większość wyleżdża z rodzicami.

Po powrocie — ten sam szkopuł materialny, jeszcze dotkliwszy: bo to nie tylko druga, cięższa materialnie połowa miesiąca, lecz ponad to — liczne nowe wydatki na odciecz, na opłaty i podręczniki szkolne.

Oto powody rzeczowe, dla których utyskiwania rodziców uznać należy za uzasadnione.

Zdajemy sobie sprawę, że cofnięcie takiego zarządzenia nie jest rzeczą łatwą. Daty początku wakacji nie da się już zmienić. Czy jednak, wobec tak istotnych, przez samo życie potwierdzonych wad reformy wakacyjnej, nie należałoby w roku bieżącym przesunąć terminu końcowego do 1-go września.

Zarówno najszersze rzesze rodzicielskie, jak i młodzież szkolna, powitałyby taką decyzję z uzasadnioną radością.

W.

Rejestracja czechów w przemyśle, handlu i rzemiośle

Min. przem. i handlu oraz min. spr. wewn. zarządziło rejestrację firm handlowych i przemysłowych, stanowiących własność obywateli czechosłowackich. Wiąże się to m. in. z nadużyciami firm czeskich, które podszywały się pod produkcję polską, sprzedając na rynku towary wyrobu czechosłowackiego. Ostatnio np. wstrzymano import wyrobów papierniczych całego szeregu firm czeskich.

Jednocześnie z tą akcją min. spr. wewn. oraz min. opieki społecznej przeprowadza rejestrację obywateli czechosłowackich, zatrudnionych w Polsce, w handlu, przemyśle i rzemiośle.

Samobójstwo lekarza

W szpitalu zakaźnych chorób w Kaliszu, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia dr. Jan Krzepisz, liczący lat 30. — Przyczyną tragicznego kroku była rozpacz po śmierci żony.

Komunalna Kasa Oszczędności w TOMASZOWIE-MAZ.

INSTYTUCJA PUPILARNEJ PEWNOŚCI
przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego. — Złatwia dyskonta weksli i udziela pożyczki na dogodnych warunkach. — Przyjmuje i złatwia szybko wszelkie inkasa po minimalnych stawkach.

Tomaszów

POŻAR NA WSI.

W dniu onegdajszym we wsi Komorów w zagrodzie Natalji Pińczykowej wybuchł pożar. Ogień strawił przybudówkę gospodarską oraz oborę, w której spłonęła krowa i drób.

PROTEST ENDEKÓW.

Do głównej komisji wyborczej wpłynął ostatnio protest narodowej demokracji, umotywowany tem, iż w okręgu VIII lista endecka została jakoby nieprawnie unieważniona.

MATREŃNY ŻEBRAK.

Jan Górecki (stały mieszkaniec Warszawy) został skazany przez starostwo na dwudniowy areszt za uprawianie w Tomaszowie matreńnej żebrani.

ZEBRANIE BANKU LUDOWEGO.

W niedzielę o godz. 5 w Żydowskim tow. gimnastycznym odbędzie się zebranie członków Banku Ludowego. Na zebraniu złożone będzie sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, uchwalona wysokość kredytu dla członków, oraz wybory do władz banku.

Starzec pod dorożką

Straszny wypadek na ulicy Piotrkowskiej

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej, i Bandurskiego miał miejsce onegdaj wieczorem straszny wypadek, którego ofiarą padł 73-letni Izidor Władysław Asterblum, kupiec, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej nr. 243.

Gdy Asterblum usiłował przejść przez jezdnię z ulicy Bandurskiego wyjechała nagle z dużą szybkością dorożka.

Dorożkarz na widok przechodnia

usiłował zatrzymać rozpedzonego konia. Nie udało mu się to jednak Asterblum dostał się pod koła dorożki odnosząc pęknięcie czaszki, złamania ręki oraz szereg ogólnych połużeń cieleśnych.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Asterbluma do szpitala św. Jana w stanie groźnym. Dorożkarzowi policja spisała protokół. (p)

Półkolonje w parku 3 Maja

Pierwsza partja dzieci wyjedzie 16 b. m.

W dniu 15 czerwca kończą się zajęcia w szkołach. W związku z tem cały szereg instytucji społecznych zajął się energicznie kwestją uruchomienia kolonji i półkolonji letnich dla biednej dziatwy naszego miasta.

Jak się dowiadujemy m. in. komitet kuratorjum organizuje kilkanaście kolonji letnich. Jednak nie

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

OSTATNIE 2 DNI

występów

Paula Bursztina

Dziś, w sobotę 3 przedstawienia:

1) o godz. 12 w poł. wielki poranek ulgowy wszystkie miejsca na parterze od 1 do ostatniego rzędu

1 złoty

dane będzie

A Chasene in Sztett

z udziałem komika

JAKOBA FISZERA

2) o godz. 4.30 po poł.

po cenach zniżonych

„Spiewak ulicy”

3) o godz. 9.30 wiecz.

poraz ostatni po cenach popularnych

A Chasene in Sztett

UWAGA! Wielka niespodzianka!

W niedzielę o godz. 9.30 wiecz.

PAUL BURSTEIN

mówi Good bye Łódź!

w specjalnym nadprogramowym koncercie, składającym się z największych przebojowych szlagierów żydowskich, angielskich i rosyjskich piosenek.

W poniedziałek, dn. 11 czerwca o g. 9 wiecz. **PREMIERA**

Aleksander Granach

z Heleną Borkowską w sztuce

D-ra Wolfa (autora „Cjankali”) —

„Złota łata”

zdołają one objąć wszystkich biednych dzieci. Z tego właśnie względu lokalny komitet funduszu pracy w porozumieniu z wydziałem opieki społecznej m. Łodzi urządza w bieżącym roku na szeroką skalę zakrojone półkolonje letnie w parku 3-go Maja.

Na półkolonjach, według ustalonego już planu, znajdzie odpoczynek przeszło 5.000 dzieci. Działwa przebywać będzie na półkolonji przez jeden miesiąc od godziny 9-ej rano do 4-ej po poł. Co miesiąc korzystać będzie z półkolonji inna partja.

Pierwszy wyjazd nastąpi już w dn. 16 czerwca r. b.

Zapalanie lamp ulicznych na odległość

Towarzystwo elektryczne w Sztokholmie podjęło ostatnio doświadczenie, polegające na zapalaniu latarni elektrycznych na odległość za pomocą komórki fotoelektrycznej. Komórka fotoelektryczna jest pewnego rodzaju „okiem elektrycznym” i daje hasło z nastaniem nocy lub dnia, zapalenia lub gaszenia lamp. Ponieważ doświadczenia te wypadły pomyślnie, towarzystwo elektryczne zaproponowało władzom miasta za prowadzenie systemu zapalania lamp na odległość, co dałoby znaczną oszczędność prądu.

W TANCU.

— Droga pani, podczas tańca z panią wydaje mi się, jakbym błądził po chmurach zefirowych.

— Mylił się pan, to moje nogi.

Miłość, która czyni cuda...

Miłość, która oszałamia...

Miłość — silniejsza od śmierci

EDMUND LOWE



NANCY CARROL

„ZYCIE BEZ JUTRA”

Turystyczny rozkład jazdy

Ukazał się w sprzedaży „Turystyczny rozkład jazdy”, podręcznik, stanowiący nowość wśród wydawnictw tego rodzaju. Obejmuje on wszelkiego rodzaju komunikacje krajowe, podając je w formie skondensowanej i w układzie bardzo pomysłowym. Układ oparty na porządkowej numeracji pozycji, oznaczających odjazdy i przyjazdy z każdej i do każdej stacji, umożliwi łatwe orientowanie się w tabelach.

Poza tabelami rozkładów jazdy, są opisy miejscowości o znaczeniu turystycznym lub gospodarczym, oraz szereg ilustracji rotograficznych i rysunkowych. Format i objętość książki umożliwia przechowanie jej w kieszeni marynarki, a jej wygląd zewnętrzny oraz całe wykonanie stoi na wysokim poziomie.

BILETY ULGOWE

Kultur. liga wydaje bilety ulgowe: Na koncert B. Simberga w czwartek dn. 14 b. m. o godz. 10 w filharmonji. Na występy J. Blu menfelda i J. Turkowa w teatrze kameralnym.

Bilety ulgowe, zapisy i informacje w sekretarjacie Zachodnia 68, tel. 19113 od godz. 2 i od 4 — 10 wiecz.

Ryby są muzykalne

Znany ze swoich studjów nad rybami ichtjolog węgierski, prof. Bela Farkas, dowiódł, że ryby potrafią odróżniać tonacje muzyczne i że posiadają specjalny organ, który można nazwać prymitywną formą ucha. Jak stwierdził prof. Farkas, organ ten znajduje się w głowie ryby, t. zw. labiryntcie. Prof. Farkas poczynił szereg doświadczeń, w akwarjum, podczas których okazało się, iż ryby reagują rozmaicie na tony niskie i wysokie.

ś. † p.

W nocy na 8-y czerwca rozstała się nagle z tym światem moja najukochańsza żona, nasza droga córka, siostra, szwagierka, synowa, ciocka, bratanica i kuzynka

ELLA KUK

urodzona Kurtz

w 36-tym roku swego życia.

Przeniesienie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pomorskiej Nr. 30 na ewangelicki cmentarz na Dołach nastąpi w sobotę, dnia 9 czerwca o godz. 5-ej po poł.

W głębokim smutku:

Ludwik Kuk
Rodzina Adolfa Kurtza
Rodzina Ludwika Kuka

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

LUDWIKA FAUSTA

składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

Dnia 8 czerwca 1934 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka

B. P.

Rena z Cynamonów Alfredowa Strauchowa

Żona dyrektora Łódzkiej Filharmonii

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 10 czerwca, rb. o godz. 3-ej popołudniu z domu przedpożrzebowego przy cmentarzu żydowskim, o czym z głębi zbolełego serca zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Zrozpaczone Dzieci i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Zgon Reny Strauchowej

Żona tragicznie zmarłego dyrektora Filharmonii Łódzkiej nie przeżyła strasznego ciosu

Cztery dni zaledwie upłynęły od chwili tragicznej śmierci długoletniego dyrektora filharmonii Łódzkiej Alfreda Straucha, jeszcze nie otrząsnęli się ze strasznego wrażenia liczni przyjaciele i znajomi zasłużonego dyrektora, a już mamy do zanotowania drugi wypadek śmiertelny, ściśle z poprzednim związany.

Wczoraj około godz. 2 popołudnia zmarła w szpitalu im. Poznań-

skich wdowa po dyr. b. p. Alfr. Strauchu p. Rena Strauchowa.

P. Strauchowa była kobietą chorowitą, cierpiącą od szeregu lat na cukrzycę. Na wieść o tragicznej śmierci męża zemdląca w filharmonii i tylko dzięki pomocy lekarza przywrócono ją do przytomności. Cios jednak był zbyt silny dla schorowanego organizmu, wstrząs zbyt bolesny. P. Strauchowa zdołała zaledwie ostatnim wysiłkiem

nerwów złożyć zeznania przed urzędnikiem policji prowadzącym dochodzenie, a po zeznaniu ponownie zemdląca.

Początkowo przeniesiono chorą do jej mieszkania, przy ulicy Narutowicza 18, potem jednak, ponieważ lekarze stwierdzili stan bardzo ciężki, p. Strauchowa została do szpitala im. Poznańskich.

Strasne przeżycie w filharmonii nie pozostało bez skutków. Lekarze stwierdzili wylew krwawy do mózgu. P. Strauchowa została sparaliżowana. Złożona ciężką niemocą nie mogła wziąć udziału w pogrzebie męża. Od środy p. Strauchowa nie odzyskała już do śmierci przytomności. Początkowo lekarze sądzili, że porażenie jest przejściowe, tembardziej, że p. Strauchowa uległa już kiedyś paraliżowi i zdołała się jednak wyleczyć. Wszelkie wysiłki lekarzy spełzyły na niczym, a w dniu wczorajszym od rana p. Strauchowa była już w agonii.

W kołach lekarskich istnieje przekonanie, że śmierć p. Strauchowej pozostaje w ścisłym związku z tragicznym wypadkiem jej męża. Medycyna notuje wiele wypadków apopleksji, z jaką i tu mamy do czynienia, wskutek silnego wstrząsu psychicznego.

Wiadomość o śmierci p. Reny Strauchowej wywołała w całym mieście wstrząsające wrażenie, spotęgowane zestawieniem z niedawnym wypadkiem w filharmonii.

W niedzielę, dn. 10 b. m., o godz. 1-ej po południu odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika nieodżałowanej pamięci

b. p. Róży z Szenwaldów Neufeldowej

o czym zawiadamiają

Córka i Zięć

Awantura w „Seterji“

Pracownicy w obronie swych praw okupowali lokal sklepowy

W dniu wczorajszym przed posesją, przy ul. Piotrkowskiej nr. 90 zgromadził się tłum ludzi, zwabiony krzykami, doby wajacami się z podwórza tegoż domu.

Mord? Nie — to tylko awantura kupiecka, dobitnie charakteryzująca obione „stosuneczki“ łódzkie. W domu tym miesi się od wielu lat skład jedwabi p. f. „Seterja“. Swego czasu właściciel firmy, p. Koc, przyjął niejakiego p. Gersteina w charakterze kierownika, czy dozadcy, który miał usanować i uregulować finanse firmy.

„Doradca“ jednak zawiódł pokładane w nim nadzieje, gdyż nie tylko, że stan firmy nie uległ poprawie, lecz i firmy, oddając w komis „Seterji“ swe wyroby (I. K. Poznański, Union Textil Cosches & Co, Mlumeman, Prywim i wiele innych) po częły się skarżyć na „niezdrowe“, prowadzenie interesów przez p. Gersteina, który dbał przedewszystkiem o własne korzyści. Komisanci po-

stanowili ratować swe należności przez doraźne odebranie swych towarów, znajdujących się w „Seterji“.

Liczny personel firmy, w obawie o swe odszkodowanie 3 mie sięczne, okupował lokal i nie opuszczał go przez całą dobę. O godzinie 6 wieczorem dnia wczorajszego przybyli wszyscy wierzyciele, by załadować swe towary na „prowadzone wozy i wywieźć“.

P. Gerstein — rozszarząc sobie również pretensje do odszkodowania, nie pozwałal towarów wywieźć. Doszło do awantury i bójek.

Wreszcie komisanci, w zrozu mieniu położenia personelu, obiecali ich żądania zaspokoić, za wyjątkiem p. Gersteina, który ich zdaniem przyczynił się do ruiny firmy. W międzyczasie przybyli funkcjonariusze policji, którzy przywrócili porządek, poczem pod ich opieką cała „karawana“ wozów ciężarowych, załadowanych towarami, opuściła podwórko.

Pociąg popularny do Warszawy!

Po raz pierwszy w niedzielę po półrocznej przerwie

Dzięki usilnym staraniom tuższego oddziału Wagons-Lits Cook wyrusza w niedzielę po przeszło półrocznej przerwie pierwszy pociąg popularny do Warszawy. Uczestnicy wycieczki do Warszawy będą mogli być obecni na międzynarodowych zawodach hippicznych o wielką nagrodę p. prezydenta Rzplitej oraz na wyścigach konnych. — Nie ulega kwestji, że łodzianie skorzystają z nadarzającej się okazji i tłumnie pośpieszą z żądaniem. Cena biletu kolejowego

w obie strony wynosi zł. 10. Zaznaczyć należy, że miejsca w pociągu będą numerowane tak, że wszyscy uczestnicy wycieczki będą mieli zapewniony wygodny przejazd.

Odjazd pociągu popularnego z Łodzi nastąpi w niedzielę o godzinie 7.55 rano z dworca Fabrycznego. Powrót z Warszawy o godz. 21.55. Zapisy przyjmują w ciągu całego dnia dzisiejszego biuro podróży Wagons - Lits Cook, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana.
13.05 Muzyka popularna (płyty).
14.05 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.
16.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra i Xenia Grey (piosenki).

17.00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Echa leśne“.
17.25 Odczyt religijny.
17.40 Albert Sandler i jego orkiestra (płyty).
18.00 „Co czytać“ (feljeton literacki).
18.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Tadeusz Szulc (skrzypce), Jan Rakowski (altówka) i Bronisław Ciechański (kontrabas).
19.15 Piosenki w wyk. Janiny Romanówny.
19.40 Muzyka (płyty).
20.40 Koncert w wyk. orkiestry i Antoni Gołębiowski (tenor).
21.12 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra i Stefan Witas (tenor)
22.00 Pogadanka.
22.10 Koncert żywych

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Włed^en (5⁰7)
18.25 Opera Wagnera „Walkirje“ Rzym (421)
20.45 Opera Giordana „Fedora“.

Tylko do piątku
zapisy na pociąg
„Dookoła Europy“

Jak już w swoim czasie doniósł „Głos Poranny“ — zorganizowany został po raz pierwszy międzynarodowy raid turystyczny. Specjalnie urządzonego pociągu, w którym turyści będą mieszkali, objedzie szereg krajów europejskich, zatrzymując się w najbardziej godnych zwiedzenia ośrodkach. Zapisy uczestników przyjmują oraz szczegółowych informacji udziela P. B. P. „Orbis“, tylko do piątku, dnia 15 b. m.

Arystokracja podziemi

Rozetny film o wielkiej miłości i bezgranicznym poświęceniu porwie, ofeni, zechwycei

WOLNO NAM GRAĆ Z RZESZĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ ale musimy pamiętać o obronie Gdyni i naszych jednostkach bojowych na morzu

Zapisujemy się na członków Ligi Morskiej i Kolonialnej

W czwartek na zaproszenie p. wicewojewody Potockiego zebrał się w salonach reprezentacyjnych województwa przedstawiciele władz, wojsko-wości, organizacji i stowarzyszeń oraz szerokich sfer naszego miasta, celem zorganizowania na terenie naszego województwa „Święta morza” oraz poparcia hasła i dążeń ligi morskiej i kolonialnej.

Po zagajeniu zebrań przez wicewojewodę Potockiego, przewodnictwem objął p. wojewoda Hauke - Nowak, udzielając głosu p. generałowi Kwaśniewskiemu, specjalnie delegowanemu do Łodzi przez zarząd główny ligi morskiej i kolonialnej.

Swe świetnie, ze swadą wygłoszone przemówienie rozpoczęł p. generał od krótkiego szkicu historii Polski na morzu, podkreślając, że przedstawia się ona bardzo biednie i po przez wieki zaznaczył się brak zrozumienia wśród Polaków dla niezmiernego znaczenia mocarstwowego własnego dostępu do morza. Od chwili odzyskania niepodległości Polska zrozumiała ten błąd i w tym miernym skrawku dostępu do morza, który otrzymała zbudowała wspaniałe dzieło, jeden z najuważniejszych portów, Gdynię, z której słusznie jesteśmy dumni.

Groźne ostrzeżenia

— Ale to nie wystarczy. Musimy pamiętać o tem, że zbudowane dzieło trzeba umieć obronić, że musimy mieć dostateczną flotę wojenną, choćby dla celów obrony. Inaczej nasza Gdynia będzie jak wspaniały dom, wybudowany z wielkim mozolem, a nie ubezpieczony przez właściciela od ognia. Porównajmy jedynie nasz tonaż floty wojennej z tonażem naszego zachodniego sąsiada. Otóż okazuje się, że

mamy zaledwie 6 tysięcy ton, podczas gdy on ma 150 tysięcy ton. Ten stosunek się powinien nam zawsze stać przed oczyma jako groźne ostrzeżenie.

Przychodzimy do społeczeństwa z hasłami budowy floty w nieodpowiednim momencie. Nietylko dlatego, że jest kryzys, ale i dlatego, że niedawno zawarliśmy pakt o nieagresji z naszymi sąsiadami z zachodu i wschodu i społeczeństwo chętnie zapada w bezpieczny sen o pokoju.

Sen o marszałku

— Miałem sam w tej sprawie sen, że stanąłem na wezwaniu przed moim szefem i usłyszałem pytanie:

— Co słychać?

— Niedobrze, panie marszałku.

— Dlaczego niedobrze?

— Niedobrze, bo nie widzę już nieprzyjaciół ani z tej, ani z tamtej strony, a żołnierz winien widzieć groźące mu niebezpieczeństwo.

W odpowiedzi usłyszałem tak głośny śmiech marszałka, że tym śmiechem zostałem obudzony i sam śmiejąc się zdecydowanie obudziłem całą rodzinę.

Bo istotnie śmiać się trzeba z takiego punktu widzenia na te sprawy. Po każdej wielkiej wojnie, jak nas uczy historia, nastaje głód i zaraza, a dziś mamy to samo zjawisko, nazywane jest jedynie kryzys. Ale pamiętajmy, że okres pokoju dzieli jedynie dwie wojny, a ten okres musi być wykorzystany dla organizacji społeczeństwa pod hasłem obrony państwa. A szczególnie ważne jest dla tak młodego państwa, jak Polska, to też surkanie na przerosłe organizacje jest niesłuszne. Praca musi być dokonana.

Budujmy flotę

Obecny moment jest niezwykle trudny, ale budowa floty jest rzeczą konieczną. Flota wojenna być musi i musi być zbudowana z ofiarności społeczeństwa, podobnie jak to się dzieje w innych krajach. bowiem ten wielki wydatek nie da się zmieścić w budżecie państwa, które w tej chwili ma obrazyć zadania w innych dziedzinach. Aby częściowo choćby dorównać naszemu sąsiadowi musimy rok rocznie budować choćby tylko jedną jednostkę bojową, a na ten cel potrzeba nam 7 milionów zł. rocznie.

Pierwszą i najpewniejszą drogą do osiągnięcia tego celu, — to gromadne zapisywanie się na członków ligi morskiej i kolonialnej. Gdybyśmy osiągnęli liczbę 3 i pół miliona członków, a nie jest to liczba fantastyczna, nie potrzebowałibyśmy już wogóle zwracać się do ofiarności publicznej i budowałibyśmy corocznie ze składek członkowskich. Ale niestety liga morska ma dziś zaledwie 100 tysięcy członków zwykłych oraz około 30 tysięcy członków zbiorowych. Jest to niesłychanie mało. Przecież taka L.O.P.P. ma już przeszło milion członków. Czemu tak się dzieje? Bo L.O.P.P. działa na strach ludzi, grozi atakiem gazowym, a to jest najpewniejsza metoda. Ale społeczeństwo winno zrozumieć, że liga morska ma do spełnienia niemiękkie doniosłe zadanie, że obowiązkiem każdego świadomego obywatela jest poparcie w miarę sił i możliwości poczynić ligi morskiej.

Zbiórka funduszy

Musimy przeorać i przerobić nasze społeczeństwo, które nie darmo przez wieki miało przydomki szczerów lądowych. Dziś musi nastąpić podział spo-

łeczności na szczerów lądowych i wilków morskich, a wilkami morskimi będą wszyscy członkowie ligi morskiej. A musi ich być z dnia na dzień więcej.

Z kolei gen. Kwaśniewski zastrzega się obszerniej na programie tegorocznym ligi morskiej. W związku ze zbliżającym się dorocznym świętem morza w dniu 29 czerwca organizuje się wielką zbiórkę w całym kraju, przyczem zbiórka ta winna dać 7 milionów zł. Na województwo łódzkie preliminowano sumę 700.000 zł. i pieniądze te winny się bezwzględnie znaleźć na tak doniosły cel. Z wielu stron zwracano się już do ligi morskiej z projektem przepisania obligacji pożyczki narodowej na jej imię. W tej chwili wystarczyłoby choćby przepisanie kuponów od pożyczek na ten cel. Zresztą z kadkolwiek wzięłyby się fundusze, odpowiednia suma musi bezwzględnie się znaleźć. Idzie tylko o to, by nie zabrakło ludzi do wykonania tej czarnej roboty, a mianowicie do pójscia w teren, głoszenia hasła i organizowania oddziałów ligi morskiej.

Za łeb i do wody

— Ta organizacja musimy objąć całe społeczeństwo. — mówi p. generał. — Musimy nią również objąć młodzież całą. Młodzież bije się stale między sobą, niechże się bije pod hasłem, niech się podzieli na szczerów lądowych i wilków morskich, a takiego szczerza lądowego za łeb ze schodów, albo do wody.

Z kolei gen. Kwaśniewski komunikuje, że na 1 lipca organizuje się wielki zlot młodzieży do Gdyni, a na 25 sierpnia przyjęcie Polaka z zagranicy. Polonia z emigracji przybywa w liczbie 7 tysięcy ludzi na 2 okrętach. Przy tej okazji zorga-

nizowany będzie wzorem roku ubiegłego wielki spływ do Gdyni, który w roku bieżącym zgramadzi prawdopodobnie około 10 tysięcy kajaków i łodzi. Wreszcie p. generał kończy:

— Kiedy gramy z naszym sąsiadem zachodnim w piłkę nożną i w tenisa, to nam wolno. Ale nie wolno nam zapominać o tym stosunku 6 tysięcy ton i 150 tys. ton i o tem, że mamy czasu zaledwie 10 lat, a może i nie tyle. Niech mi wolno będzie w imieniu prezesa ligi morskiej p. generała Orlicz - Drejera i własnym życzyłem dziś zorganizowanemu komitetowi wojewódzkiemu w Łodzi jaknajwocześniejszej pracy. —

Wybór komitetu

Zebrań długotrwałą owacją podziękowali gen. Kwaśniewskiemu za świetny referat. Następnie wybrany został komitet wojewódzki „Święta morza”, do którego weszli: p. wojewoda Hauke - Nowak jako przewodniczący komitetu, jako wiceprzewodniczący pułk. Chlarski i dyr. Wedziagolski. Do komitetu wykonawczego weszli: prezydent komitetu, prezydent okr. zarządu ligi m. i k., oraz przewodniczący sekcji. Sekcje ukonstytuowały się jak następuje:

Sekcja organizacyjna: dyr. Wilkoński, dyr. Piatkowski, nac. Berkowicz, inż. Turczyłowicz, dyr. Mikulski, nac. Wadowski, mjr. Korhaus, insp. Torwiński, mgr. Janowski. Sekcja prasowa: redaktorzy Gumkowski, Kronman, Olszowski, Rachalewski, Stefański i Wagner.

Sekcja zbiorów: dyr. Greger, kpt. Budziński, dyr. Bilski, dyr. Hertel, dyr. Jankowski, dyr. Bajer, dyr. Kacembogen, p. Remiszewska.

Sekcja młodzieżowa: dyr. Roński, dyr. Pachucka, insp. Ochędalski, prof. Andysz, dyr. Braun, plk. Gabryś, mjr. Marszałek, dyr. Lewandowicz.

Następnie ukonstytuował się również łódzki komitet grodzki pod przewodnictwem komisarza inż. Wojewódzkiego.

Grand-Kino

Początek o g. 12-ej

Arcydzieła filmowe, poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom obecnych czasów p. t.

„DROGA do szczęścia”

W rolach głównych

Lionel Barrymore
Philip Holmes
Lewis Stone

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i PAT.

Ceny niższe

1.09; 1.50 i 2.50

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4-ej „Zbrodnia i kara”.
W niedzielę o godz. 8.45 wiecz. warszawski „Nowy Momus”.

W poniedziałek i we wtorek komedia A. Grzymały Siedleckiego „Czwarty do brydza” w interpretacji teatru „Reduta”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.30 komedia w 3 aktach p. t. „Kobieta, wino, dancing”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś w sobotę o godz. 12 rano „A chasene in sztetl”, o godz. 4.30 „Śpiewak ulicy”, o godz. 9.30 w.

Znakomity p. Paul Burstein żegna wszystkich w pięknej komedji muzycznej.

„NOWY MOMUS” NA RZECZ L. R.

W niedzielę, dnia 10 czerwca r. b o godz. 8.45 wiecz. Łódzka rodzina radjowa urządza w teatrze miejskim „Scena” przy ul. Śródmiejskiej jedyny sensacyjny występ warszawskiego kabaretu literackiego „Nowy Momus”.

Udział biorą: popularna pieśniarka znana z płyt gramofonowych i występów w radio — Olga Kamińska, król speakerów polskich

— Tadeusz Bocheński, ulubiony artysta filmowy, otwórcą sentymentalnych tang — Igo Sym, laureat konkursu śpiewaczego w Wiedniu — Tadeusz Łuczaj, oraz nowa gwiazda konferansjerów — Zygro — doskonały wykonawca świetnych parodji.

Jedyny ten występ dany będzie

KOLONIA TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWA W KARWI.

Wzorem lat ubiegłych, oddz. Z. T. K. w Łodzi uruchomił kolonię w Karwi nad morzem. Kolonia znajduje się w sąsiedztwie sosnowych lasów i posiada najbardziej rozległą plażę. Dla kolonistów urządzane będą wycieczki do najpiękniejszych zakątków wybrzeża: Hel, Kaszubska Szwajcaria, Rowie, Jastrzębia Góra, Gdynia etc.

Sekretariat przyjmuje również zapisy na kolonie w Druskiénikach, Jaremczu, Zakopanem i Ustroniu. Na wszystkich kolonjach pokoje 2, 3 i 4 osobowe, czytelnice pisma i książki, radio, patefon. Wikt obfity, smaczny, pożywny 5 razy dziennie.

Zapisy i informacje udziela sekretariat Z. T. K. Łódź, Wdłczarska 35, tel. 121-53 w godz. od 9 — 11 i 18 — 22

na rzecz budowy zakładu dla dzieci ociemniałych Łódzkiej rodziny radowej.

Bilety w cenie od 70 gr. do 4 zł. do nabycia już od dziś w kasie teatru.

DZIŚ OTWARCIE „BAGATELI”.

Dziś nastąpi otwarcie teatru rewjowego „Bagatela” w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej 94. Piękny budynek, w którym mieści się teatr „Bagatela” został już całkowicie wykończony.

Kierownik artystyczny „Bagateli” p. Ludwik Sempoliński zaangażował najlepsze siły artystyczne, które już dzisiaj będą bawić naszą publiczność, a mianowicie: Janinę Sokolowską, Janinę Kozłowską, Halinę Doree, Irenę Soboltównę, Juno Gordeza, Jerzego Sulimę, Jaszczołta, Eugenjusza Wojnara i innych. Ponadto atrakcją programu „Bagateli” będzie doskonały zespół baletowy.

Poza teatrem rewjowym „Bagatela” w ogrodzie przy ulicy Piotrkowskiej 94, otwiera się dziś kawiarnia, w której przygrzewać będzie świetna orkiestra.

Dobry punkt i doskonałe siły artystyczne „Bagateli” każą przypuszczać, że teatr ten będzie się cieszył powodzeniem.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Epopea miłości, radości i smutków w arcydziele p. t.

CZŁOWIEK KTÓRY UKRADŁ SERCE (Dwaj Malcy)

Wzruszająca pieśń dwu wielkich serc! Film, który wzruszy i zachwyci wszystkich. — W rolach gł.

James Dune, Boots Malory

oraz para najmłodszych gwiazdorów ekranu.

NADPROGRAM: — Ostatnie wydarzenia ze świata w tygodniu aktualne FOXA oraz kronika dźwięk. PAT.

Ćwierćfinały pucharu Davisa Sensacyjne mecze Francji z Niemcami i Australji z Japonją

Tennisowe mistrzostwa Polski w Poznaniu

Jeszcze świat tenisowy nie zdołał oswoić się z wynikami międzynarodowych mistrzostw Francji, jeszcze tkwi świeżo w pamięci sensacyjna porażka mistrza świata Crawforda, dozna na w finale gry pojedynczej od Niemca Cramma, a już czekają nas nowe zawody, nowe turnieje, które, kto wie, czy w dal szym ciągu nie przyniosą wyników nieoczekiwanych.

Teraz uwaga wszystkich skupia się na rozgrywkach o puchar Davisa. Zaczynamy rundę ćwierćfinałową, po ukończeniu której można będzie przystąpić do losowania rozgrywek eliminacyjnych, a w tych udział weźmie również i Polska. Jeżeli powiedzie się nam nieco lepiej niż w poprzednim roku, jeżeli dojdziemy do tak upragnionego półfinału, nareszcie w przyszłym roku staniami do głównych rozgrywek.

Lecz nie wyprzedzajmy biegu wypadków. Ćwierćfinały pucharu Davisa przewidują następujące spotkania: Australja — Japonja, Czechosłowacja — Nowa Zelandja, Francja — Niemcy i wreszcie Włochy — Szwajcaria. W najbliższy poniedziałek wiadome już będą wyniki, dziś możemy najwyżej porównać siły walczących i, wziąć za podstawę wyniki turnieju paryskiego by omówić szanse walczących.

Japonja z Australją walczy w Bournemouth. Drużyna australijska z Craffordem na czele typowana jest jako faworyt, gdyż japończycy nie mogą wiele budować na porażce paryskiej Crawforda, gdyż sami są poważnie osłabieni przez tragiczny zgon słynnego Satoh. Dwa punkty dla Australji zdobył Crawford w singlach, decydującym zatem będzie wynik gry podwójnej, a tu para australijska Crawford — Mac Grath należy do silniejszych.

W Rzymie odniosą Włochy pewne zwycięstwo nad Szwajcarią, Stefani, Sertorio i Taron reprezentują zbyt wysoką klasę, w porównaniu z Ellmerem, Fisherem, Mercierem i Steinerem, by mogli przegrać ćwierćfinał.

Mecz Czechosłowacji z Nową Zelandją wyznaczony w Pradze będzie zwykłą formalnością.

Wątpić należy, czy zamorskim gościom uda się zdobyć chociażby honorowy punkt z zespołem, w skład którego wchodzi Menzel, Hecht, Marszałek. A więc i ten mecz nie zapowiada się ciekawiej.

Najwięcej emocji obok spotkania Australja — Japonja, dostarczy nam rozgrywka Francji z Niemcami. Terenem zawodów będzie Paryż. Francja po raz pierwszy od szeregu lat po utracie cennego trofeum na rzecz Anglii staje do rozgrywek eliminacyjnych. Wynik jest nie pewny, chociaż Niemcy mają von Cramma. Cramm może wygrać obydwie single, lecz Niemcy nie mają niemal żadnych widoków na zdobycie trzeciego punktu. Zresztą zwycięstwo Cramma nad Boussus też nie jest jeszcze przesądzone. Merlin zapewne da sobie radę z Nourney'em, a znakomity dubl francuski Borotra — Brugnon dowiódł na mistrzostwach Francji, że jest najlepszym na świecie. Więcej zatem szans na zwycięstwo ma drużyna francuska, która jest nad spodziewanie silną.

Prawdopodobnie więc w run-

dzie półfinałowej ujrzymy Czechosłowację, Włochy, Australję i Francję.

W poniedziałek, dnia 11 b. m. rozpoczynają się mistrzostwa tenisowe Polski, w których wezmą udział jedynie zawodnicy krajowi. Mistrzostwa odbędą się w Poznaniu. W singlu panów startuje 32 zawodników, z czego ośmiu rozstawiono: Tio zczyński, Hebda, Wittman, J. Stolarow, Popławski, Spychała, Bratek, Warmiński.

Do singla pań przystąpiło 15 zawodniczek, a rozstawiono Jędrzejowską, Dubieńską, Volkmerównę i Lilpopównę. W dublu weźmie udział 15 par. Rozstawiono cztery pary:

Hebda—Wittman, Tarłowski — Bratek, Popławski — Spychała i Tłoczyński — J. Stolarow.

W grze mieszanej udział weźmie 14 par, przy czem też cztery rozstawiono: Volkmerówna — Hebda, Rudowska — Tłoczyński, Dubieńska — Tarłowski, Crammer — Johj — J. Stolarow. Gry podwójnej pań zaniechano z powodu zbyt małej liczby zgłoszeń.

Kucharski w reprezentacji

Włosi szykują się do meczu z Polską

Do składu reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny z Italją w dniu 17 b. m. został wyznaczony do datkowo zawodnik białostockiej Jagiellonji, Kucharski, który w eliminacyjnym biegu na 1500 mtr. osiągnął pomimo ciężkich warunków terenowych i atmosferycznych dobry czas 4:07. W ostatniej chwili zostanie jeszcze zdecydowane czy Kucharski pobiegnie 1500 mtr. czy też 800 mtr.

W sztafecie, Włosi przygotowują się do meczu z Polską niezwykle pilnie i by nie osłabiać swej reprezentacji wstrzymali projektowany

wyjazd rekordzisty świata Baccaiego do Ameryki. O formie lekkoatletów włoskich świadczą ich ostatnie wyniki: 100 mtr. — Toetti 10.7 sek., 400 mtr. Rabaglino 49.3 sek., Dysk Obernayer — 46,19 mtr., 110 mtr. płotki — Valle 15.7 sek., 400 mtr. płotki: Facelli — 54,6 sek. Skok w dal: Fabai 7.24, Maffei 7.12 mtr.

Nasi zawodnicy liczyć mogą jedynie na pewne pierwsze miejsce w biegu 5 klm. i w kuli, natomiast w innych konkurencjach spodziewać się należy zażartych walk.

Lekkoatleci i wioślarze

jadą dziś do Berlina

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy do Berlina polska akademicka drużyna lekkoatletyczna, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach akademickich w dn. 10 b. m. W skład drużyny wchodzi: Kozlicki, Kostrzewski, Miller, Pławczyk, Sidorowicz, Wojtkiewicz, Zieleniewski, Kałuba i Nowak

Również w dniu dzisiejszym wyjeżdża z Polski do Berlina grupa 72 wioślarzy polskich reprezentujących 15 klubów z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Kalisza, Międzychodu i Skarżyska na międzynarodowy spływ dookoła Berlina. W spływie biorą udział Belgja, Anglja, Italja, Holandia,

Norwegja, Węgry i Polska. Najliczniejszą w spływie będzie grupa polska. Pobyt naszych wioślarzy potrwa do 20 b. m. Trasa spływu wynosi 200 klm. i będzie przehyta w ciągu 5 dni.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko Widzewa. o godz. 17,30 mecz towarzyski Hakoh — Reprezentacja klubów robotniczych.

Tennis. Na kortach Wimy, od godz. 16-ej mecz tenisowy Union-Touringu — Wima.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko Union - Touringu o godz. 17,30 mecz towarzyski: Union Touring — IKP.

Tennis. Na kortach Helenowa o godz. 9-ej mecz o mistrzostwo dziewczynowe: LKLT — Proch (Pionki). Na kortach Wimy od godz. 9-ej dokończenie meczu towarzyskiego Wima — Union Touring.

Święto W. F. i P. W. W im. Poniatowskiego o godz. 7 rano bieg kolarski na 25 klm. o godz. 9 — msza św., po której nastąpi wielka defilada organizacji sportowych. Łufeów p. w. Po południu od godz. 16-ej na boiskach ŁKS-u przy Al. Unji i WKS (Plac Hallera) wielkie pokazy i zawody sportowe, jak mu sztra, szermierka, gimnastyka, lekkoatletyka, gry sportowe i in.

Mistrzostwa Polski w siatkówce

Międzypaństwowe mecze w hazenę i koszykówkę

Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej męskiej rozegrane zostaną w ciągu soboty i niedzieli w Warszawie w parku Paderewskiego. W zawodach tych startują drużyny, które w swych okręgach zdobyły tytuły mistrzów, a mianowicie: Cracovia z Krakowa, Absolwenci — Łódź, AZS. (Warszawa), Dror ze Lwowa, Gryf z Torunia, Jagiellonja z Białegostoku, KPW z Wilna i Unja z Lublina.

Tytułu mistrza Polski broni Cracovia, a najsilniejszymi dla niej konkurentami będą AZS. (Warszawa), KPW (Wilno) i reprezentant Łodzi, zespół Absolwentów. Mistrzostwa rozpoczną się w sobotę o godz. 16-ej półfinały rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 10, finały w godzinach popołudniowych.

Polski związek gier sportowych ustalił już z związkiem jugosłowiańskim warunki meczu eliminacyjnego w hazenie Polska — Jugosławja, który początkowo projektowano rozegrać w Pradze czeskiej. Zainteresowane związki ustaliły, ażeby to spotkanie odbyło się w Zagrzebiu w dniu 8 lipca, a zwycięzca walczyć będzie w Londynie w finale mistrzostw świata w dniu 10 sierpnia z Czechosłowacją.

W związku z tymi zawodami uchwalono uruchomić z dniem 20 b. m. treningowy obóz dla hazenistek przy CIWF. Obóz ten trwać będzie dwa tygodnie do dnia 4 lipca. Polski związek gier sportowych wyznaczył już kandydatki do tego obozu, przy czem bardzo licznie reprezentowana będzie w nim Łódź. Zaliczone zostały: Czarska, Mazurówna i Podhor-

ska z Krakowa, Drabińska, Głażewska, Gruszczynska, Kordowska, Hołyszewska i Połomska z Łodzi, Wiśniewska, Cegielska, Stefańska, Taniecka, Olczaków na i Duchówna z Warszawy.

Sprawa meczu eliminacyjnego w koszykówce kobiecej Polska — Francja też będzie już w dniach najbliższych załatwiona. Prawdopodobnie mecz ten odbędzie się w dniu 6 sierpnia w Londynie, a zwycięzca walczyć będzie w dniu 10 sierpnia w finale z drużyną Stanów Zjednoczonych.

Rozdanie nagród szermierczych



Pik. Millak wręcza puchar kapitano wi Nyczowi z 14 p. a. i. (AZS Poznań), zdobywcy mistrzostwa Polski w szabli.

Niemcy — Austrija 3:2 (3:1)

W Neapolu odbył się mecz piłkarski o trzecie miejsce w mistrzostwach świata pomiędzy reprezentacjami Austrii i Niemiec. Zawody te zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem reprezentacji Niemiec w stosunku 3:2 (3:1).

Zwycięstwo Niemiec, acz niespodziewane, jest jednak zasłużone. Grał oni niezwykle ambitnie i ofiarnie, mając przewagę w pierwszej połowie. Po pauzie więcej z ory miała Austrija, lecz napastnicy zawadzili strzałowo. Austrija wystąpiła w osłabionym składzie bez Sindelara i Schalla. Zawodom przyglądało się 10 tys. widzów.

Na regaty jachtowe



Niezmiernie starannie przygotowuje się Anglja do tegorocznych wielkich zawodów jachtowych w Ameryce. Na zdjęciu moment spuszczenia w stoczni Endeavour jachtu, który zbudowano specjalnie dla uzyskania zwycięstwa

Standardy i selekcja w walce z dzikim eksportem beretów

W izbie przemysłowo-handlowej odbyła się specjalna konferencja poświęcona dzikiej konkurencji w eksporcie beretów.

Eksport tego artykułu wykazuje ostatnio poważny rozwój ilościowy ale jednocześnie występują objawy ujemne w postaci dzikiej konkurencji i obniżenia cen.

Jest to możliwe wobec premii uzyskiwanych przy tym eksporcie, ale może w przyszłości zupełnie zahamować korzystnie rozwijający się eksport.

Na konferencji w izbie, w której brali udział przedstawiciele producentów beretów oraz wytwórców przędzy, używają przy produkcji tego artykułu, wysunięto szereg projektów w sprawie

ujednostnienia produkcji i uregulowania eksportu.

Projekty te trudne będą bardzo do realizacji, ponieważ produkcja beretów jest rozdrobniona w znacznej mierze wśród chałupników. Z drugiej strony jeśli chodzi o organizację eksportu, to zamierzone początkowo powołanie do życia syndykatu eksporterów beretów również nie byłoby racjonalne. Rozważano również projekt nadesłany z Warszawy przez związek przemysłu konfekcyjnego w sprawie

reglamentacji eksportu.

W wyniku dłuższej dyskusji uznano za wskazane dla unormowania produkcji przeprowadzenie

bardzo szczegółowej selekcji, aby umożliwić eksport jedynie tym firmom, które ze względów finansowych i technicznych gwarantują stosowanie pewnych racjonalnych metod.

Drugim takim środkiem, który mógłby przyczynić się do

uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie będzie ustalenie przy eksporcie specjalnych standardów,

które będą musiały być przez eksporterów przestrzegane, o ile będą oni chcieli otrzymywać premie.

Pomysłowi anonimowcy Sztuczne „rozdrabnianie“ przedsiębiorstw

Na łamach „Głosu Porannego“ zwracaliśmy już uwagę na polowiczność metod, stosowanych w akcji przeciwko anonimowcom.

Ze swej strony elementy te, niewyczerpane w pomysłach, podjęły ostatnio kontratak w poszukiwaniu środków, któreby pozwoliły im nawet w warunkach zastrzeżonej walki z przemysłem tym, produkować. Jednym z takich środków anonimowców jest ostatnio fikcyjne rozdrabnianie przedsiębiorstw.

które pozwala im w dalszym ciągu uchylać się od płacenia podatków i

świadzeń socjalnych. Anonimowy producent tkacki, posiadający w swym majątku kilka warsztatów, fikcyjnie wydzierżawia je swoim robotnikom. W ten sposób każdy robotnik staje się rzekomo właścicielem jednego warsztatu i przestaje się z robotnika tkackiego w chałupnika, który, jak wiadomo, zwolniony jest od większości świadczeń płaconych przez przemysł.

W związku z obowiązkiem przymusowego prowadzenia ksiąg, fabrykanci półanonimowi, t. zn. ci,

których obroty i dochody są niewspółmierne z wykupionym patentem, stosują metody te bardzo udanie. Jak wiadomo, prowadzenie ksiąg jest obowiązujące dla przedsiębiorstw od V-ej kategorii przemysłowej. Półanonimowy fabrykant rozdrabnia swoje przedsiębiorstwo na dwie części: jedną część fikcyjnie wydzierżawia i zamiast wykupić patent V kategorii, wykupuje dwa patenty VII kategorii, uchylając się w ten sposób od prowadzenia ksiąg i konsekwencji stąd płynących.

Upadłości, nadzory i układy

Ogłaszając upadłość Stanisławi Skupińskiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo p. f. „Agraria“, handel mączny w Pabjanicach (Wspólna nr. 3), sąd oznaczył chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na 10 grudnia 1933.

W toku zgłaszania wierzytelności jeden z wierzycieli J. Rakowski, złożył syndykowi 5 weksli po 1.000 zł. każdy z wystawienia Skupińskiego, które zostały zaprotestowane 21 lipca 1933 r. czego wynikiem, że już w tym czasie Skupiński był niewypłacalny. Wobec tego syndyk wystąpił do sądu o cofnięcie daty otwarcia upadłości i określenie jej tymczasowo na 21 lipca 1933 r.

Sąd przychylnie załatwił powyższy wniosek i cofnął datę otwarcia upadłości zgodnie z wnioskiem syndyka.

Firma „Fabryka Wyrobów Trykotowych i Pończoch Teodor Hüffer“, korzystając z odroczenia wypłat, zawarła układ z wierzycielami, na mocy którego zobowiązuje się uregulować długi w wysokości 40 proc. w czterech ratach, przy czym 10 proc. po 14 mies., 10 proc. po 18 mies. i 10 proc. po 24 mies. od daty układu.

Wobec tego, że układ ten przepisowo został zawarty, sąd układ zatwierdził.

Wyrok zaskarżyła Widzewska Manufakturka do sądu apelacyjnego żądając uchylecia układu, gdyż Hüffer może zapłacić wierzycielom 100 proc., a wszelka redukcja zo

Wszędzie sealenie Prace izby łódzkiej

Izba przemysł. (handlowa) przeprowadza obecnie szczegółowe badania nad zagadnieniem scalenia podatku obrotowego majątkowo we włókiennictwie, ale i w całym szeregu innych działów przemysłu i handlu. Badania te prowadzone są przy współdziałaniu z innymi zainteresowanymi izbami przem. handlowymi. Akcja ta zmierza nie do ustalenia pewnych ogólnych rozporządzeń dla wszystkich gałęzi życia gospodarczego, lecz dla tych grup, w których istnieje niezdrowa konkurencja, a gdzie ze względów gospodarczych jest to możliwe korzystne zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla interesów skarbu państwa.

Prace w tym kierunku prowadzone są w przyspieszonym tempie i w najbliższym czasie zwolany zostanie szereg konferencji przedstawicieli życia gospodarczego, celem wyczerpującego przedyskutowania tych doniosłych zagadnień.

bowiązań firmy spowodować musi bezzasadne i niesłuszne wzbogacenie się firmy kosztem wierzycieli.

Sąd apelacyjny wyrok sądu łódzkiego w całej rozciągłości zatwierdził.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełtowym w Łodzi notowano:

Tranzakcje sprzedaż kuponu	
Dolarowy	527
Budowlana	44.15
Dolarówka	58.—
Investycyjna	113.50 113.—
Stabilizacyjna	66.50 66.—
Bank Polski	86.75 86.—
8 proc. m. Łodzi	49.75 49.50
Tendencja	cokolwiek słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

DEWIZY

Begia	123.75, Gdańsk	172.00				
Holandja	359.05, Kopenhaga	119.70				
Londyn	26.83, Nowy Jork	5.29.50				
Paryż	34.96, Praga	22.05, Szwajcya	172.10, Sztokholm	138.15, Włochy	45.93, Berlin	205.—

Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewizy na Berlin. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27.50. Rubel złoty 4.61. Dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.32, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.60. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 202.—. Funt szterling (banknoty) w obrotach prywatnych 26.77.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poź. stabilizacyjna	66.13															
— 66 — 66.13 (odcinki po 500 do larów)	66.38 — 66.25, 4 proc. premjowa dolarowa	58.45, 5 proc. konwersyjna	64.75 — 65 — 64.60; 6 proc. poź. dolarowa	71.50, 5 proc. poź. kolejowa konwersyjna	57.60, 8 proc. L. Z. BGK	94.—, 8 proc. oblig. BGK	94.—, 7 proc. L. Z. BGK	83.25, 8 proc. Banku rolnego	94.7 proc. L. Z. Banku rolnego	83.25, 8 proc. L. Z. budowlane BGK. I em.	93, 8 proc. L. Z. Tow. kred. pol. funtowe	73.50, a proc. L. Z. ziemskie dolarowe	35, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie	47.50 — 46.50 — 46.75, 4 proc. L. Z. ziemskie	42, i 4 i pół proc. L. Z. Warszawy	5 em.

W słowarzyszeniu kupców m. Łódź wygłosił odczyt o nowej ordynacji podatkowej, zadaną przez centralę związku kupców m. Łódź Margolles.

Prelegent zanalizował obszernie poszczególne przepisy ustawy, podkreślając, że jest ona naogół liberalna i daje płatnikom możliwość obrony ich praw. Jedną z kardynalnych podatków ustawy tej jest jawność wymiaru, zapewniająca ochronę płatników przed nadmiernie wygórowanymi wymiarami. Oczywiście, samo wydanie ustawy nie decyduje jeszcze o ściśle przestrzeganiu jej w praktyce. Tutaj poważną rolę odegrała rozporządzenia wykonawcze. Od ich właściwego ujęcia i sprecyzowania zależać będzie właśnie, czy ordynacja podatkowa przyniesie płatnikom faktyczną ulgę, czy też stanie się groźną bronią w rękach władz fiskalnych. Zdając sobie sprawę z tych możliwości — sfery gospodarcze podjęły akcję zmierzającą do uwzględnienia zasadniczych postulatów, zapewniających w rozporządzeniach wykonawczych do ordynacji racjonalność wymiarów.

Prelegent omówił następnie szczegółowo przepisy ustawy w dziedzinie organizacji komisji odwoławczych, podkreślając, iż będą one mogły znacznie sprawniej aniżeli dotąd rozpatrywać i załatwiać odwołania.

Nowy zarząd Stow. fabrykantów

Jak już donosiliśmy, ostatnio odbyło się walne roczne zebranie członków Stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego. Na zebraniu przyjęto sprawozdanie zarządu za 1933, zatwierdzono budżet na r. 1934 oraz uchwalono dla ustępującego zarządu absolutorjum

W wyniku wyborów do zarządu weszli pp.: Biberгал Rom., Chwał L., Forma J., Gliksman B., Ryn-gart I., Rozen J., Wegmajster N., Walter H., Bojarski J., Fajwliowicz N., Lando J.

Umowy żyrardowskie mają być unieważnione we wrześniu

Wobec zerwania prowadzonych pertraktacji o polubowne zlikwidowanie zatargu pomiędzy francuskimi właścicielami Żyrardowa a pokrzywdzonymi akcjonariuszami polskimi „Zakładów Żyrardowskich“ będzie utrzymana skarga mniejszości polskiej, zgłoszona do wydziału handlowego sądu okręgowego.

We wrześniu spodziewane jest wyznaczenie terminu rozprawy dla rozpatrzenia wniosków o

unieważnienie umów, zawartych przez większość francuska z koncernem przemysłowym „C. I. C.“, jak i uchwał poprzednich zebrań akcjonariuszów Żyrardowa.

Proces wymaga dalszej ekspertyzy biegłych księgowych, Opinia, złożona sądowi przez biegłych księgowych przy zabezpieczeniu powództwa i nominacji sekwestru, miała tylko charakter ogólnikowy.

Rynek się uspakaja

Marka niemiecka uległa wzmocnieniu do 2.05

Na rynku pieniężnym Łodzi sytuacja kształtuje się zupełnie spokojnie. Zainteresowanie walutami zagranicznymi jest nikłe. Podaż dolarów skuteczniana była prawie całkowicie w

Banku Polskim, który zasadniczo płacił za nie tyle, ile dostać można było na miesiąc, a więc odcinki drobne po zł. 5.25 za odcinki grubsze po zł. 5.26, za czeki po zł. 5.28, w obrotach prywatnych kurs kształtował się od zł. 7.27 do zł. 5.26.

Funtom angielskim obrotów prywatnych nie notowano absolutnie żadnych.

Bank Polski podwyższył kurs funta do zł. 26.70, w obrotach prywatnych notowano go od zł. 26.85 do zł. 26.75 przy słabej podaży i minimalnym zapotrzebowaniu.

W obrotach pozagiełdowych pod znakiem mocniejszej nieco tendencji notowano kurs marki niemieckiej, a mianowicie od zł. 205 do 200. Podaż marek była bardzo słaba, jednakże, wobec jednocześnie występującego braku zapotrzebowania, przewyższała popyt.

Na rynku papierów państwowych oraz listów zastawnych notowano w ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu kompletny spokój.

Nadużycia przewozowe przy przesyłkach węglowych

Od pewnego czasu zaczęły do Łodzi nadchodzić wagony mialu węglowego, deklarowanego w listach przewozowych, jako odpadki węglowe, t. zw. „nie-dopalki“, których nadawcami są śląskie zakłady elektryczne w Chorzowie.

Władze kolejowe zakwestionowały wszystkie nadeszłe ostatnio transporty.

Zaznaczyć należy, iż z powodu znacznej różnicy taryf przewozowych, kolej poniosła na machinacjach tych duże straty.

225, 8 proc. L. Z. Warszawy 525 — 526 — 528.

Bank Polski 85.50 — 85.75 — 65.50, Warsz. tow. fabryk cukru 19.50, Listop 10.00 — 10.25, Sierachowice 10.30 — 10.35.

Tendencja słabsza dla państwowych i listów zastawnych mocniejsza dla akcji.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Wszystkie ceny bez zmiany, dyspozycje spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL

Loco 6/81 czerwiec 625 lipiec 626 sierpień 624 wrzesień 623 październik 622 listopad 620 gru-dzień 618 styczeń 619 luty 618, marzec 621 kwiecień 621 maj 621 czerwiec 620 lipiec 620.

Egipska: Loco 8/51 lipiec 820 październik 834 listopad 837 gru-dzień 840 styczeń 840 marzec 840 maj 851.

Upper: Loco 6/90 lipiec 678 październik 680 listopad 683 grudzień 687 styczeń 687 marzec 690 maj 693.

BREMA

Loco 14/10 lipiec październik 13,82 grudzień 13,94 styczeń 13,98 marzec 14,09 maj 14,14.

ALEKSANDRIA. Sakkelariadis: lipiec 15,38 listopad 13,86 styczeń 13,83 marzec 15,74.

Ashmouni: czerwiec 12,14 sierpień 12,25 październik 12,36 gru-dzień 12,48 luty 12,58

„GŁOS PORANNY“

nabyć można w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga

Kinoteatr
„CORSO”
 Legjonów 2 | 4
 Początek seansu w dni powsz. o godz. 4-ej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Sala należycie wentylowana. Ceny miejsc niższe!
 I seans - 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Poraz pierwszy w Łodzi
 — I. —
BANDA BOBULA
 Szampańska sensacyjna komedia. W roli głównej ulubieniec
Georges Milton
 Przepiękna wystawa! — Tysiące przygód sensacyjnych i arcyzabawnych! — Piękna muzyka!

Nasz wielki podwójny program!
 — II. —
Morderca
 Dramat sensacyjny reżyserji Fryderica Langa
 W rolach głównych: Morderca— Pierre Lovre. Komisarz policji— O. Wernike. Herszt bandy — Gustaw Grundgens. Ślepy żebrak — George John. „Morderca” — to dzieje zbrodniarza z Düsseldorfu... „Morderca” — to sąd ludzi podziemi nad zbrodniarzem. — Niebywałe tempo! — Arcyciekawa treść.

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych KATEGORIA A
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
 i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska
Marji Hochsteinowej
 tel. 214-27 Wólczańska 23 tel. 214-27
 Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach od 9 do 2 i od 16 do 18.

Szkoła Powszechna Gimnazjum Męskie
 z prawami gimnazjów państwowych
 Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46-48, telef. 106-64
 Kancelaria przyjmuje zapisy codz. w godz. 8—14 i 17—19
 Oplata w Szkole Powszechniej wynosi **15 zł. miesięcznie.**
 Od nowego roku szk. będzie czynne **PRZEDSZKOLE** dla dzieci obojga płci, od 3 do 6 lat. Oplata 12 zł. mies.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

!! BRYLANTY !!
 ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. Miza, Piotrkowska 30.**

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyzmaczki i łózka połowe po cenach znacznie niższych poleca **Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.**

KASA ogniotrwała w b. dobrym stanie tania do sprzedania. **Piotrkowska 121, m. 42.**

Posady

W CIĄGU MIESIĄCA i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnego prowadzenia ksiąg handlowych z uwzględnieniem ustaw podatkowych, -ręczozn. i kontrol. syndk. przemysł. Nauka o najdogodniejszej porze w małych stowarzyszeniach lub indywidualnie. — Przyjmuje również nadzór nad księgowością, prace buchalteryjne, bilansowe i t.p., składając na żądanie kaucję tytułem gwarancji uznania księgowości za prawidłową również i w sprawach podatkowych. — Bliższych informacji w soboty i niedziele od 3—6 popoł. ul. Mostowa 3, I p. (Obok skrzyżowania ul. Narutowicza i Zagajnikowej). 557—2

STUDENTKA z gruntowną znajomością jęz. franc. i niemieck. z praktyką w paryskiej szkole Montessori, pozukuje kondycji na wyjazd. Oferty sub.: „Siła pierwszorzędna” do „Gl. Por.” 880-4

Uzdrowiska

DO WŁODZIMIERZOWA na wakacje przyjmie jeszcze kilkoro dzieci. Willa w lesie, nowocześnie urządzona, plaża, sport, zabawy, wycieczki. Troskliwa opieka macierzyńska i pedagogiczna. Zgłoszenia: **Helena Streisenbergowa, Anstadta 5, telef. Nr. 113-14, godz. 3—5.** 536—2

PENSJONAT nad morzem w Orłowie dla młodzieży do lat 16-u pod kierownictwem nauczycielki **Marji Frenkenbergowej.** Informacje ul. D-ra Sterlinga 18, tel. 174-42. 467-6

PENSJONAT Leśniczanka W. Sliwińskiej pod kierow. W. Motylowskiej w Uzdrowisku Włodzimierzów poczta Przyglów. Wiadomość na miejscu lub Ruda Pąbjanicka tel. nr. 1.

MORSZYN. PIERWSZORZĘDNE PENSJONATY „FELICJA” i „ITALIA” CENY UMIARKOWANE.

WŁODZIMIERZÓW Uzdrowisko Pensjonat „Jutrzenka”, blisko lasu, plaży i kąpieli rzecznych. Radio. Ceny niskie. Wiadomość w Łodzi: Tel. Nr. 121-91 do 9 rano, od 2—4 pp. i od 9 wiecz. 555—5

KOLUMNA - WIEŚ. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Felicja”. Doskonałe warunki wypoczynkowe. Las, plaża, zabawy, spacer, sport. Troskliwa opieka macierzyńska. Odżywianie obfite i racjonalne. Wiadomość na miejscu lub Łódź. Dr. Sterlinga 9, m. 8, tel. 131-54.

Różne

ZAGINEŁO upoważnienie radjowe na imię Bieleńki Leona, Piotrkowska 174, wydane przez urząd poczt. Łódź I.

Dr. med.
L. BERMAN
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
 Przyjmuje od godz. 8 — 12 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Wołkowyski
 przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
 Przyjmuje od 9—12, 4—6 i od 7—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Doktor
REICHER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. med.
CZESŁAW ROSTKOWSKI
 HOMEOPATA
 przeprowadził się na **UL. EWANGIELICKĄ 16**
 Telefon 172-80.

Dr. med.
Roman Bornstein
Ciechocinek
 dw. „Ormuzd”

EKSPERTYZY BILANSOWE.
Organizację pracy i księgowości
 przeprowadza **Biegly p. Izbie Przem.-Handl.**
 Skrytka poczt. 76.

DO PALESTYNY! zabiorę osobę za 1.450 zł. **Andrzeja 58.** Fajngold, od 2—4 pp. Dzwonić 172-31 od 5—7 w.

Lokale
 W CZYSTYM DOMU poszukuję jednookiennego, słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni. Of. sub. „Buralistka”. 521—3

2 POKOJE z kuchnią, kąpielowy, słoneczny, front, parter do wynajęcia. **Zakątna 57.**

POKÓJ frontowy, ładny, słoneczny od zaraz przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Cena przystępna. **Piotrkowska 163, front, II p. m. 6.**

POKÓJ umeblowany, I p. front, słoneczny, wygodny, ul. Przejazd vis-a-vis poczty, natychmiast do wynajęcia. **Telefon 180-25.**

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO, CO NAJLEPSZE!
OLLA
 COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEPSZE!
 PREZERWATYWA

BILANS zamknięcia Fabryki Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „M. i T. PIKIELNI”, Spółka Akcyjna w Łodzi na dzień 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA:	
Kasa	61.520,40
Weksle	155.867,38
Weksle w inkasie	8.739,15
Banki	166.492,37
Papiery wartościowe	6.262,50
Pożyczka Narodowa	7.040,—
Towary	666.099,32
Przedza	425.195,56
Materiały pomocnicze	5.264,56
Dłużnicy	534.424,85
Różn	47.210,57
Zaliczki person. na Pożyczkę Narodową	730,—
Nieruchomości	471.643,45
Ruchomości	461.550,25
	zł. 2.994.040,29
PASywa:	
Kapitał zakładowy	1.900.000,—
Kapitał zapasowy	496.100,66
Kapitał amortyzacyjny	449.138,67
Wierzyciele	120.811,04
Sumy przechodnie	5.813,74
Zysk	22.176,18
	zł. 2.994.040,29

WINIEN Rachunek strat i zysków za 1933 rok

Koszty handlowe	241.329,18	Zysk brutto na fabrykacji	524.209,07
Podatki	79.297,88	Różne zyski	9.224,38
Provisja	49.083,12		
Różnice kursowe	7.084,31		
Amortyzacja majątku	59.494,90		
Różne straty	74.967,85		
Czysty zysk	22.176,18		
	zł. 535.433,40		zł. 535.433,40

POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA
 Oddział w Łodzi Piotrkowska 113
 komunikuje, że
WYKŁADY JĘZYKA ARABSKIEGO
 rozpoczną się w najbliższych dniach.
 Informacje oraz zapisy — do dnia 14-go b. m. w lokalu Izby w godzinach biurowych.

Do akt. Nr. Km. 647/34
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 19-go zam. w Łodzi przy **Abramowskiego 20** na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1934 r. o godz. 10 w Konstantynowie przy ulicy Łaskiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: **radjoodbiornika 7-mio lampowego i pianina** oszacowanych na łączną sumę zł. 600 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, 6. 6. 34
 p. o. Komornik (-) **Zygmunt Ołubek**
 Sprawa Robotniczego Banku Spółdzielczego w Łodzi p-ko Edwardowi Michałowi Stehrowi.

Do akt. Nr. Km. 893/34
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go Stefan Górski zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1934 r. o g. 13—15 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 73 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: **piętnaście warsztatów tkackich oszacowanych na łączną sumę zł. 600** które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
 Łódź, dn. 30.5. 1934
 Komornik Stefan Górski
 Sprawa M. Zawadzkiego p-ko F-mie „A. Wajnberg”.

Dr. med.
Niewiażski
 Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
leczenie niemocy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1
 Dla pań oddzielna poczekalnia

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. **Łakowa 10, m. 30.** —90

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski” 885-2

PIOTRKOWSKA 94

tel. 240-50

DZIŚ OTWARCIE

TEATRU i KAWIARNI w OGRODZIE

„BAGATELA”

WIELKA REWJA POD KIEROWN. ART. LUDWIKA SEMPOLIŃSKIEGO P. T.

JAK i GDZIE?!!!

NA CZELE ZESPOŁU:

J. SOKOŁOWSKA, J. KOZŁOWSKA,
J. GORDEZ, J. SOBOLTÓWNA,
H. DORÉE, L. SEMPOLIŃSKI,
S. SULIMA, JASZCZOŁT,
E. WOJNAR, ROGUSKI.

ZESPÓŁ BALETOWY

H. SUCHNIEWICZ, H. ARWASÓWNA,
J. LITEWNICKA, R. GRABOWSKA,
D. MALEJÓWNA, J. KARCZEWSKA,
ORKIESTRA THE BAYMANS-BAND

DEKORACJE: B. KUDEWICZ
CHOREOGRAFJA: E. WOJNAR

BILETY DO NABYCIA W KASIE TEATRU OD GODZ.
11-2 i OD 5-EJ DO KOŃCA PRZEDSTAWIENIA
OD 75 GR. DO 3 ZŁ.

SZKOŁA POWSZECHNA

= przy =

SPOŁECZNYM POLSKIM GIMNAZJUM MĘSKIM

w Łodzi, Pomorska 105, tel. 132-18.

Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje Sekre-
tariat codziennie od godz. 9-ej do 13-ej.

Jedynie letnie kino dźwiękowe
w ogrodzie

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Najlepsza komedia sezonu
produkcji austriackiej p. t.

„CSIBI”

z **Franciszką Gaal**

Widownia zaopatrzona w razie niepogody i chłodu

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej

Sala dobrze wentylowana

Dziś i dni następnych!

Rekord pomysłowości, emocji, humoru i sensacji! p. t.

Królowa Szybkości

Porywające tempo współczesnego życia! — Porwanie córki króla motorów! — Emocjonujące ucieczki przed morską policją! — W rolach głównych!

William Haines, Magde Evans i Conrad Nagel.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia samolajkowe obłożone są o 50% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki
30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman. „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101

CASINO

Dziś
atrakcyjna
premiera

Franchot Tone

bohater filmu „Tańcząca Wenus”

oraz wiośniana

M. Sullivan

w dramacie serc

Złe Kochana

wytw. Metro

Film, który wzrusza najgłębsze uczucia,
porywa zachwycającą akcją i wspaniałą
grą. —:— Rewelacyjna rewja!!!

Reżyserja Charles Brabin

w pozostałych rolach:

Alice Brady
Phillips Holmes

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne
Dziś początek o g. 12. Ceny niższe od 1.00